KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III — Nr 5 (434) Łódź, niedziela 5 stycznia 1947 r. Cena 2 zł.

Coraz częściej powtarzają Anglosasi
błędy Wersalu

NOWY JORK 4. 1. — Znany dziennikarz amerykański Shirer pisze w „New York Herald Tribune", że jednym z błędów międzynarodowej polityki w 1946 r. było odkładanie rozwiązania sprawy niemieckiej do bieżącego roku.

Jakkolwiek Shirer jest przekonany, że mocarstwa porozumią się na temat niemiecki, to jednak nie uważa on stanu umysłów w tej sprawie w chwili obecnej za zachęcający i jest zdania, że próby wygrywania przez *mocarstwa Niemiec przeciwko* sobie są raczej niepokojące.

Rosnące przekonanie w krajach anglosaskich, że rządy ich zamierzają z powrotem *postawić Niemcy* na nogi, *każe obawiać się, że Amerykanie i Anglicy* popełniają na nowo błędy z Wersalu.

W zakończeniu artykułu publicysta potępia ostro amnestię tak olbrzymiej ilości hitlerowców w strefie amerykańskiej.

NOWY JORK 4. 1. — Trzech obywateli amerykańskich, przebywających w więzieniu w Niemczech, za pracę w radio niemieckim w okresie wojny i za nadawanie hitlerowskich audycji propagandowych do Stanów Zjednoczonych, zostało zwolnionych, na polecenie amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości z więzienia w Bawarii.

Wobec niepodania motywów uwolnienia tych osób, decyzja Departamentu wywołała zdziwienie wśród amerykańskich władz wojskowych w Niemczech.

Wszyscy trzej Amerykanie przyznali się podczas śledztwa do nadawania audycji hitlerowskich. Jednym ze zwolnionych, jest dziennikarz chicagowskiego „Daily Tribune" — Donald Day.

Natychmiast po aresztowaniu tych kolaboracjonistów, oczekiwano w Ameryce, że zostaną oni oddani pod sąd za zdradę i takie też oświadczenie złożył swego czasu Departament Sprawiedliwości USA.

Uwolnieni zamierzają powrócić do Ameryki w najbliższej przyszłości.

Ludzie Horthy'ego planowali
pucz kontrrewolucyjny

BUDAPESZT (PAP). — Urzędowo *komunikują o wykryciu na Węgrzech spisku kontrrewolucyjnego* Spisek ten miał rozległy i niebezpieczny charakter. Na jego czele stał komitet złożony z siedmiu członków, którzy zajmowali wybitne stanowiska za czasów Horthy'ego.

Po zakończeniu wojny, spiskowcy zgrupowali się w ruchu o tendencji rasistowsko-faszystowskiej pod nazwą „społeczność węgierska" uznanego za nielegalny od 1930 r.

Mieli oni zamiar objąć siłą władzę po odejściu wojsk radzieckich. W ich dyspozycji była broń i nawet zdemontowane samoloty. Komitet spisku, co tydzień zbierał się na tajne posiedzenie.

Ostatnio spiskowcy dążyli do rozbicia obecnej koalicji rządowej. W razie niepowodzenia swego puczu, spiskowcy chcieli uciec zagranicę i utworzyć tam dysydencki rząd węgierski.

Głosili oni hasło, że reżim istniejący na Węgrzech przed 19 marca 1944 r. pozostaje prawnie w mocy.

W związku z wykryciem spisku, dokonano 55 aresztowań, m. in. aresztowano 6 przywódców. Siódmy — gen. Vörös, zbiegł.

Z Kongresu USA

WASZYNGTON (PAP). — Nowoobrany przewodniczący amerykańskiej izby reprezentantów Martin, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych nie powinien mieć prawa ingerować w sprawy prywatne obywateli. Nie ma miejsca w Stanach Zjednoczonych dla tych, którym nie odpowiada rodzaj rządów, które stworzyły ze Stanów Zjednoczonych najpotężniejsze państwo na świecie — oświadczył przewodniczący. Ludzie tacy nie powinni zajmować stanowiska w rządzie i administracji państwa!

Uczeni sowieccy



Nauka w Związku Radzieckim otoczona jest specjalną opieką władz. Uczeni sowieccy posiadają szerokie możliwości prowadzenia badań naukowych. Na zdjęciu — akademicy — członkowie Rady Najwyższej ZSRR W. Obrazcow (z lewej) i A. Bajkow.

Nasze stanowisko

Zbliżający się termin wyborów do sejmu ustawodawczego musi wzmóc w końcowym etapie akcji wyborczej cały wysiłek polskiego proletariatu dla zapewnienia zwycięstwa obozowi postępu i demokracji. Naczelne władze PPS w wydanym komunikacie zarządziły pełną mobilizację wszystkich członków, którzy aż do dnia wyborów oddawać muszą swój czas, siły i pracę akcji przygotowawczej. Robotnik polski, każdy świadomy i zorganizowany towarzysz musi zdać swój egzamin w ważnych, decydujących dla Polski momentach.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę z faktu, że nie wystarczy tylko oddać kartkę wyborczą. Musimy pociągnąć za sobą wszystkich biernych i niezdecydowanych. Otumanionych i obojętnych. Nie chcemy nikogo przekonywać siłą, demagogią i frazesem. Pragniemy trafić do przekonania i rozumu przy pomocy realnych faktów. Musimy ułatwić polskiemu wyborcy powzięcie przez niego decyzji. Robiliśmy to nieraz przed tym. Pukaliśmy do domów robotniczych, niosąc im słowa prawdy, rady i wskazówek.

Mobilizację aktywności, ogłoszoną przez naszą Partię, musimy rozszerzyć bardzo silnie i objąć nią szerokie masy obywateli. Każdy głos ma dzisiaj ważkie znaczenie. Wstecznictwo polskie chce wykorzystać ostatnią sposobność rozprawienia się ze zdobyczami ludowymi. Jeszcze raz podjęte zostaną próby pozbawienia klasy pracującej wpływu na losy własnego Państwa. Dowiedliśmy w ostatnim okresie naszej historii, że w ważkich, dziejowych momentach umiemy decydować sami o własnych sprawach. Wynik 19 stycznia musi być potwierdzeniem tej prawdy.

Niejednokrotnie spotykamy się z żądaniami pełnymi słuszności i obiektywizmu, rozszerzenia i pogłębienia wpływów polskiego ruchu socjalistycznego na wszystkie dziedziny naszego życia publicznego. Musimy wszyscy o tym pamiętać, że wpływy oparte być muszą zawsze na sile, sprężystości i świadomości środowiska, które reprezentujemy. Dając wspólnemu zwycięstwu demokracji polskiej wszystkie swoje siły i zasoby, będziemy mogli i umieli sięgnąć w Polsce do takiego znaczenia i wpływu, jaki się nam słusznie należy.

W dniu 8 b. m. o godz. 17 — **w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295** odbędzie się

narada aktywu PPS i PPR

Wstęp za okazaniem karty uczestnictwa i legitymacji partyjnej.

Woj. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej — **Łódzki Kom. Polskiej Partii Robotniczej**

Inteligencja w PPS

Polska Partia Socjalistyczna, będąc organizacją robotniczą, grupującą w swoich szeregach proletariat miast i wsi, doceniała zawsze w całej pełni rolę i zadania, jakie do spełnienia miała i ma socjalistyczna inteligencja. W naszym środowisku, od pierwszych dni naszego istnienia, inteligent pracujący witany był zawsze gorąco i serdecznie. Wielu naszych przywódców, kierowników naszego ruchu, wybitnych przedstawicieli naszego światopoglądu stało się gorącymi rzecznikami naszej walki i pracy. Pisarze, ludzie kultury i sztuki, naukowcy, literaci i poeci opiewający dolę proletariatu polskiego i jego zmagania o wolność i socjalizm, wzięli za podstawę swojej działalności historię polskiego socjalizmu.

Robotnik polski ukochał swoich towarzyszy przychodzących do niego, dzielących z nim swoją wiedzę i wiadomości, biorących aktywny udział w jego wychowaniu, stojących z nim ramię przy ramieniu we wszystkich akcjach i manifestacjach. Proletariat polski umiał i umie cenić w szeregach swego ruchu wszystkich tych, którzy rozumieją, że wykształcenie nie tylko nie jest przeszkodą do wiązania się z robotnikiem, ale wręcz zobowiązuje do wykorzystania wszystkich swoich sił dla podniesienia świadomości, oświaty, kultury i poziomu najszerszych warstw ludowych. Nasze organizacje oświatowe i młodzieżowe opierały się zawsze na kadrach inteligencji ideowej, którą do nas sprowadziła głęboka wiara w sprawiedliwość społeczną i równość wszystkich ludzi bez względu na wykształcenie i dyplomy.

Dlatego i dzisiaj, a może WŁAŚNIE DZISIAJ szczególnie wielkie ma przed sobą zadania pracująca inteligencja. Kiedy ustrój demokratyczny daje klasie pracującej możliwości dokształcania się, podwyższania swej wiedzy fachowej, wniknięcia w nowe zdobycze techniki i kultury, pracujący inteligent ma pełne pole do wykorzystania swoich wiadomości przez upowszechnienie i umasowienie oświaty wśród naszych członków, sympatyków i przyjaciół.

Miejsce inteligenta pracującego jest pod sztandarami PPS. Udowodnili to już dawno przed nami, całym swoim pięknym życiem i pracą ludzie tej miary co Limanowski, Daniłowski, Strug, Daszyński, Posner, Wasilewski czy Perl.

Dlatego każdy człowiek nauki i kultury, profesorowie, artyści, poeci, literaci, lekarze, prawnicy, inżynierowie, nauczyciele i technicy wstępują do PPS. Zasilają szeregi Partii, która walczy o wolność, niepodległość i socjalizm dla wszystkich ludzi pracy fizycznej i umysłowej.

Program wyborczy Bloku Demokratycznego

Pokój i dobrobyt dla Polski

Mobilizujemy wszystkie zdrowe i twórcze siły narodu

Obóz demokratyczny stanął na czele narodu polskiego w najtragiczniejszych chwilach hitlerowskiej niewoli. Zjednoczone siły demokracji polskiej wzięły na siebie odpowiedzialność przed narodem, kiedy kraj był jeszcze w okowach okupacji, kiedy na gruzach i zgliszczach straszliwie zniszczonego kraju trzeba było budować nowe państwo. Trzeba było zapobiec grożącej klęsce głodu, uruchomić zburzone i zdewastowane zakłady pracy. **Objęliśmy kraj ze zburzoną stolicą, kraj bez żywności, bez transportu, bez węgla, bez surowca.**

Dwa i pół roku, jakie upłynęły od utworzenia PKWN, a niespełna dwa lata od wyzwolenia całej Polski, wypełniła ciężka, ofiarna praca mas pracujących Polski wysiłek polskiego robotnika, chłopa inteligenta. Stał na czele tej pracy, kierował nią i wytyczył drogę obóz demokratyczny we wsparciu o blok czterech stronnictw. **Blok czterech stronnictw demokratycznych przeprowadził reformy, o które walczyły pokolenia, które głosili najszlachetniejsi przywódcy narodu polskiego.**

Wysiłek odbudowy

Osiągnięte w ciągu dwu lat wyniki stanowią tytuł do chwały narodu polskiego, który dowiódł, że równie ofiarnie potrafi budować, jak bohatersko walczył o swoją wolność. Już dziś tętnią pracą wszystkie dziedziny życia Polski. Rok 1946 zamykamy imponującymi osiągnięciami:

Wydobyliśmy w tym roku ponad 47 milionów ton węgla — jednego z głównych bogactw Polski. **Wyprodukowaliśmy ponad 250 milionów metrów tkanin, uruchomiliśmy ponad 3.000 wielkich i średnich zakładów przemysłowych.** Produkcja przemysłowa Polski zbliża się do przedwojennej, a w wielu dziedzinach już ją przekroczyła. Potrafiliśmy przezwyciężyć olbrzymie trudności na odcinku transportu, otrzymaliśmy 16.000 kilometrów zniszczonych torów i 73 kilometry zniszczonych mostów. **W styczniu 1945 r. mieliśmy czynnych 70 parowozów i 3.500 wagonów.** O rozmiarach włożonego wysiłku niech świadczy to, że ładunek przekroczył w roku 1946 olbrzymią cyfrę 3.500.000 wagonów.

Warszawa, która w styczniu 1945 r. była martwym rumowiskiem bez domów, bez ulic, bez wody, bez światła — dziś żyje, jest znów powstająca z gruzów stolica odbudowującej się Polski.

Ziemie Odzyskane

Dokonaliśmy w ciągu niespełna dwu lat gigantycznej pracy — przywrócenia Polsce na zawsze Ziem Odzyskanych. **Osadziliśmy na nich 4 miliony osadników. Chłop polski otrzymał w wieczne władanie przeszło pół miliona pełnorolnych gospodarstw, robotnik tysiące warsztatów przemysłowych.** Ziemie Odzyskane żyją już w pełni polskim życiem.

Takie są wyniki wysiłku, do którego obóz demokratyczny zmobilizował naród polski. Borykamy się jeszcze z licznymi trudnościami okresu powojennego, daje się nam dotkliwie we znaki niedobór aprowizacyjny, ale dźwigamy się szybciej, niż którykolwiek z wyzwolonych krajów, chociaż zniszczenia nasze były większe.

Drugi okres odrodzenia

Demokracja polska dowiodła, że jest jedyną siłą twórczą, zdolną poprowadzić naród do zwycięstwa i wielkości. Siły, które wzięły na siebie wielką i szczytną odpowiedzialność za przyszłość narodu, zjednoczone w Bloku Stronnictw Demokratycznych przechodzą do drugiego okresu dziejów odrodzonej Rzeczypospolitej, pełnej odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych — naszego rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła, utrwalenia ustrojowych i gospodarczych fundamentów pod siłę niepodległej, suwerennej Polski, szczęścia i wielkości narodu polskiego.

W obliczu gróźb niemieckiej agresji

Blok Demokratyczny zabezpieczy Polskę przed groźbą niemieckiej agresji. Polska nie może być więcej pobojowiskiem, nie może stać się terenem niemieckiej ekspansji. Dalekowzroczna polityka, oparta o trwałe przymierze i serdeczną przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, wypróbowana w ogniu walk o wyzwolenie, sojusz i braterska przyjaźń z innymi narodami słowiańskimi, Czechosłowacją, Jugosławią i Bułgarią — to podstawa trwałego bezpieczeństwa Polski i trwałego pokoju w Europie.

Blok Demokratyczny utrwali więzy tradycyjnej przyjaźni z demokratyczną Francją, oprze na trwałych podstawach współpracę z wielkimi demokracjami zachodu, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. **Dążyć będzie do zacieśnienia współpracy trzech wielkich mocarstw jako fundamentu światowego pokoju**, do owocnej współpracy wszystkich narodów w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Blok Demokratyczny strzegł będzie wykonania pełnego rozbrojenia i odhitleryzowania Niemiec, rzeczywistej ich demokratyzacji przez zagładę Prus i prusactwa, jako główn. źródła zaborczości niemieckiej. Miara naszego stosunku do państw sprzymierzonych będzie ich stosunek do niebezpieczeństwa niemieckiego, nigdy bowiem protektor Niemiec nie może być przyjacielem Polski. W sejmie konstytucyjnym, wybranym w dniu 19 stycznia 1947 r. **Blok Demokratyczny utrwali nowe fundamenty ustrojowe w nowej konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

O Wielką Kartę Wolności Obywateli

Konstytucja ta **musi wypływać z** ducha wielkich tradycji reformatorskich i wolnościowych Polski. Utrwali ona po wsze czasy dokonane reformy społeczne, rozbuduje samorząd terytorialny, który zapewni społeczeństwu decydujący udział w załatwieniu spraw publicznych i będzie najlepszą szkołą wyrobienia obywatelskiego, — utrwali demokrację ludową.

Blok Demokratyczny stać będzie na straży, aby nowa konstytucja była — Wielką Kartą Wolności Obywatelskiej. **Konstytucja zagwarantuje wolność słowa, prasy i zrzeszania się, zapewni wszystkim obywatelom równe prawa.** Konstytucja zagwarantuje wolność sumienia i wierzeń religijnych, w szczególności prawa Kościoła Katolickiego.

Konstytucja stworzy możliwości dla szerokiego rozwoju spółdzielczości. Konstytucja zabezpieczy własność prywatną, jako podstawę zdrowej inicjatywy prywatnej. Ustrój demokracji ludowej, utrwalony w nowej konstytucji, uchroni Polskę przed klęską kryzysu i bezrobocia. **Polska ludowa nie będzie krajem emigracji, tułaczki za chlebem, będzie krajem reemigracji, powrotu tułaczy do ojczyzny.**

Plan trzyletni

Blok Demokratyczny dokończy dzieła gospodarczej odbudowy kraju. Realizacja trzyletniego planu gospodarczego zaspokoi głód i usunie nędzę — będzie wielkim krokiem na drodze do uprzemysłowienia kraju. Wykonanie planu, pełne wyzyskanie przemysłowego potencjału Ziem Odzyskanych, wyrówna nasze zacofanie gospodarcze, uczyni Polskę krajem zamożnym.

Podwyższać będziemy wydajność pracy przez celowe zużytkowanie wysiłku i przez postęp techniczny. **Masy pracujące Polski będą stale zwiększały swój udział w dochodzie narodowym.** Blok Demokratyczny stawia, jako swoje podstawowe zadania, dobrobyt świata pracy przez wzrost zatrudnienia, stałą realną podwyżkę płac, **skuteczną** walkę ze spekulacją, rozbudowę ubezpieczeń i świadczeń społecznych, troskę o bezpieczeństwo pracy, poprawę mieszkaniowych, higienicznych i kulturalnych warunków życia klasy robotniczej.

Będziemy nadal kroczyli po drodze ułatwiania robotnikom osiągnięcia najwyższych kwalifikacji oraz wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w aparacie produkcyjnym. Poprzez aparat państwowy, związki zawodowe i rady zakładowe klasa robotnicza jako współgospodarz kraju, zwiększać będzie swój wpływ na gospodarkę narodową.

Blok Demokratyczny zrealizuje polepszenie zaopatrzenia emerytów, inwalidów, wdów, sierot, zapewni powszechnie i wystarczające ubezpieczenie na starość. Blok Demokratyczny, jako jedno z naczelnych swych zadań, stawia **odbudowę gospodarczą wsi** — wzrost zamożności na fundamencie indywidualnej gospodarki chłopskiej, własności prywatnej chłopa. Chłop, rolnik polski, który otrzymał ziemię obszarniczą, który objął w posiadanie i zagospodarowanie wielkie obszary na Ziemiach Odzyskanych, jako swą wieczystą własność, zaspakajając palący głód ziemi, chłop, z którego Polska demokratyczna zdjęła ciężkie jarzmo zadłużenia ma **wszystkie możliwości**, aby wyjść na zawsze z przedwojennej nędzy i upośledzenia, aby podnieść poziom życia gospodarczego i kulturalnego.

Blok Demokratyczny stawia jako **palące zadanie — podniesienie wydajności ziemi jako podstawy zamożności rolnika i wyżywienia kraju** — przez: rozwój gospodarki hodowlanej, zwiększenie zużycia nawozów sztucznych, zaopatrzenia wsi w dostateczną ilość maszyn rolniczych. Elektryfikacja wsi usprawni pracę i podniesie ogólny poziom wsi. Państwo udzielać będzie należytej pomocy rolnictwu, szczególnie małorolnym i średniorolnym parcelantom, osadnikom i zniszczonym przez wojnę.

Rozwój spółdzielczości wiejskiej, sprawiedliwy system rozdzielczy towarów przemysłowych i kredytów **uwolni wieś od plagi lichwy i spekulacji, odbierającej chłopu znaczną część jego dochodu.**

Upowszechnienie oświaty

Nie może być demokracji bez pełnego upowszechnienia oświaty i kultury. **Dwuletnie rządy demokracji zrobiły więcej na polu szkolnictwa niż zdołało zrobić przez 20 lat międzywojennej niepodległości.** Już dziś szkoły powszechne obejmują 93 proc. ogółu dzieci w wieku szkolnym, podczas gdy w roku 1939 obejmowały tylko 87 proc., ilość młodzieży w szkołach średnich zawodowych i wyższych mimo zmniejszonej liczby ludności, znacznie przekroczyła cyfry przedwojenne.

Blok Demokratyczny realizuje reformę szkolną, która da wsi i miastu jednakową ośmioletnią szkołę podstawową..

Szkoła średnia **musi się stać dostępna dla wszystkich uzdolnionych dzieci.** Rozbudowane szkolnictwo zawodowe i rolnicze podwyższy kwalifikacje milionowej rzeszy robotników i chłopów, podniesie ich poziom życiowy, a zarazem poziom technicznej kultury kraju. Opieka nad uczącą się młodzieżą, pomoc i stypendia umożliwią każdemu dziecku rozwinięcie jego zdolności i zamiłowań. **Szkoły wyższe muszą być w pełni dostępne dla dzieci robotniczych i chłopskich, muszą stać się ogniskami światła i postępu promieniujących na cały naród.**

Blok Demokratyczny będzie stał na straży wolności i badań naukowych, **zapewni nauce pełną swobodę rozwoju, uczyni wszystko dla należytego jej wyposażenia.** Szybka i wydatna poprawa bytu nauczyciela jest koniecznością państwową. **Nauczyciele, ludzie nauki i sztuki muszą mieć zagwarantowane warunki, umożliwiające im pedagogiczną i twórczą pracę.** Blok Demokratyczny stawia przed sobą zadanie upowszechnienia kultury, jak najszerszego udostępnienia masom ludowym książki, teatru, kina i radia.

O moralne i fizyczne zdrowie narodu

Blok Demokratyczny podejmie walkę o moralne i fizyczne zdrowie narodu, tak silnie zagrożone przez straszliwe warunki wojny i okupacji. ***Skuteczna walka z gruźlicą, walka z epidemiami, ocali dla kraju miliony istnień ludzkich.*** W trosce o przyszłość narodu Obóz Demokratyczny roztoczy opiekę nad dzieckiem i matką, po przez ośrodki opieki, żłóbki, domy dziecka poradnie, pomoc dla rodzin o licznym potomstwie. *Pogłębienie moralności społecznej, zacieśnienie więzi rodzinnej, troska i wychowanie młodzieży* **zatrze ślady spustoszeń dokonanych przez wojnę.**

O spokój wewnętrzny

Zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych **będzie ostatecznym triumfem twórczej myśli i pracy nad rozkładem, awanturnictwem i zbrodniami rodzimej reakcji.** Ani na jedna chwilę nie wstrzymają nas w marszu zbrodnicze zamachy *faszystowskich band, które* udzieliły pełnego poparcia stronnictwu pana Mikołajczyka. Reakcja chciałaby przekreślić wielkie zdobycze demokracji, obalić dokonane reformy, nie waha się sprzymierzać z wrogami Polski, nie waha się oprzeć swych nadziei na wspólnikach i naśladowcach morderców — bandach NSZ.

PSL — *legalna* nadbudówka reakcyjnego podziemia — postawiło się samo poza nawiasem zdrowych sił społecznych, wykreśliło się spośród tych sił, które mogą ubiegać się o wpływ na losy Polski.

Blok Demokratyczny dokona pełnej likwidacji faszystowskiego podziemia. Zapewni spokój i panowanie prawa.

Blok Demokratyczny przeprowadzi skuteczną walkę z wszelkiego rodzaju pasożytniczymi i szkodniczymi elementami: z szabrem, spekulacją, szkodnictwem gospodarczym.

Realizujemy — co zapowiadamy!

Z takim programem idzie Blok Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych do wyborów do Sejmu Ustawodawczego odrodzonej Rzeczypospolitej. Dla realizacji tego programu zespoli Blok wszystko, **co zdrowe i twórcze w narodzie.** Dowiedliśmy już, że programy nasze nie są agitacyjnym frazesem, że mimo wielu trudności powojennego okresu, mimo przeszkód ze strony reakcji, która na tych trudnościach żeruje — **realizujemy to, co zapowiadamy.**

Idziemy do zwycięstwa — pewni, że wrogowie demokracji mogą nam przeciwstawić tylko warcholstwo i frazes negacji, prowadzące wprost do katastrofy narodowej. **Wspólnym wysiłkiem całego narodu zapewnimy Polsce trwały pokój i dobrobyt.**

Niech żyje nierozerwalny sojusz demokratycznych sił Polski, robotników, chłopów i inteligencji.

Niech żyje demokratyczna, niepodległa i suwerenna Polska.

Obywatele! Towarzysze!

Dziś o godz. 10-ej rano, w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej Nr 243, odbędzie się

WIEC PRZEDWYBORCZY

dla inteligencji pracującej m. Łodzi

Przemawiać będą:

1. Minister Sprawiedliwości ob. HENRYK ŚWIĄTKOWSKI (PPS)
2. Prezydent m. Łodzi ob. KAZIMIERZ MIJAL (PPR)
3. Ambasador RP w Jugosławii JAN KAROL WENDE (SD)

Po referatach część artystyczna.

WOJEWÓDZKI KOMITET WYBORCZY
BLOKU DEMOKRATYCZNEGO DLA M. ŁODZI

Armia „króla Piotra”

na terenie brytyjskiej strefy w Niemczech

MOSKWA (PAP). — Korespondent berliński dziennika „Krasnaja Zwiezda“ donosi, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej istnieją dotychczas oddziały „królewskiej“ armii jugosłowiańskiej.

Armia ta stworzona na terytorium Niemiec, już po kapitulacji — jest uzbrojona, posiada swój własny sztab i jest w całym tego słowa znaczeniu, organizacją wojskową.

Na czele tej armii stoi b. generał Żywkowicz. Armia ta, posiada przy dowództwie brytyjskim swoją akredytowaną misję wojskową. Poszczególne jednostki tej armii stanowią część składową brytyjskiej „Armii Reńskiej“ i spełniają funkcję policji wojskowej pod angielską komendą. Specjalne oddziały żandarmerii jugosłowiańskiej pilnują obozów deportowanych Jugosłowian i prześladują tych, którzy chcą powrócić do ojczyzny.

„Taka sytuacja — pisze „Krasnaja Zwiezda“ — jest jawnym pogwałceniem decyzji sojuszników, zabraniających podejmowania lub popierania wszelkiej działalności skierowanej przeciwko Narodom Zjednoczonym“.

Geneza walk w Indochinach

Przeobrażenia na Dalekim Wschodzie

Jak się zakończy konflikt francusko-amerykański?

Toczące się w Indochinach walki pomiędzy wojskami annamickimi i francuskimi, są z jednej strony wyrazem aspiracji niepodległościowych i wolnościowych ludów, wchodzących w skład Imperium Francuskiego, z drugiej zaś elementem prowadzonej przez ogół społeczeństw Dalekiego Wschodu walki z wpływami europejskich mocarstw kolonialnych.

WOJENNE PRZEOBRAŻENIA

Wojna, odstąpienie praw suwerennych przez rząd Vichy Japonii, wreszcie okupacja Nipponu dokonały na terenie półwyspu indochińskiego szeregu głębokich przeobrażeń politycznych, gospodarczych a przede wszystkim psychicznych. **Istniejące już w okresie międzywojennym aspiracje niepodległościowe wydatnie wzrosły.** Prowadzona przez Japończyków propaganda, podważająca autorytet zarówno władz francuskich, jak i miejscowych — annamickich i rasy białej w ogóle, pogłębiła istniejące tendencje.

W dniu 26 sierpnia 1945 r. Vietnam ogłosił się **niepodległą republiką demokratyczną.**

POWRÓT DO PRZEDWOJENNYCH WARUNKÓW NIEMOŻLIWY

Jest rzeczą oczywistą, że w wymienionych warunkach odbudowa zwierzchniej *władzy Francji w Indochinach* w sensie przedwojennym, *była* niemożliwa. Koncesje, udzielone przez Francję w deklaracji z dnia 23 marca 1945 r., która zapowiadała utworzenie federacji indochińskiej oraz w jej ramach rządu i parlamentu, posiadającego zresztą jedynie prawo uchwalenia budżetu i przedkładania projektów ustaw — **okazały się niewyczerpujące.**

Francja zmuszona była tworzyć nowy „modus vivendi" w bezpośrednich pertraktacjach z istniejącym rządem w Vietnamie, uznając jednocześnie jego władzę zwierzchnią na terenie Tonkinu i Annamu. Ogłoszona przez rząd francuski 6 marca 1946 r. deklaracja uznała niepodległość Vietnamu w ramach federacji oraz zapowiadała przeprowadzenie plebiscytu na terytorium Kochinchiny, którego rezultat miał zadecydować o jej ewentualnym połączeniu z republiką vietnamską.

NIEKONSEKWENTNA DROGA FRANCJI

Deklaracja ta mogła i może stanowić podstawę wzajemnego porozumienia. Jeżeli się nią nie stała, **to niewątpliwie w olbrzymim stopniu winę ponosi Francja.**

Prowadzona przez rząd francuski polityka wobec Indochin nie posiadała charakteru ściśle określonego, jednolitego. Wbrew ogłoszonemu w marcu 46 r. porozumieniu i oświadczeniu ministra kolonii Moutet, generalny gubernator w Hanoi, admirał D'Argenlieu starał się wzajemne stosunki Francji z Vietnamem ułożyć na podstawie deklaracji z r. 1945. Deklaracji, która, jak wspominaliśmy, w zmienionej rzeczywistości nie mogła już zaspokoić aspiracji indochińskiej republiki. Ta niejednolitość polityki francuskiej wobec Indochin, stworzyła **atmosferę wzajemnej nieufności, która w konsekwencji doprowadziła do otwartego konfliktu.** Był jeszcze drugi moment, który pogłębił tę wzajemną nieufność, a mianowicie utworzenie rządu tymczasowego w Kochinchinie, którą Vietnam pragnął włączyć w obręb swych praw suwerennych. Akt ten interpretowano na terytorium Indochin, jako wyraz tendencji rządu francuskiego przywrócenia **przedwojennego status quo z drobnymi najwyżej zmianami.**

Tak w dużym oczywiście skrócie przedstawia się geneza toczących się w północnej części Indochin walk między oddziałami francuskimi, a vietnamskimi.

Jest jasnym, że warunkiem koniecznym likwidacji konfliktu, jest przede wszystkim **odbudowa wzajemnego zaufania,** co może nastąpić dopiero **po przerwaniu toczących się działań wojennych.**

DOBRA WOLA LEWICY

Ugrupowania lewicowe Francji **nie kryją swych sympatii dla aspiracji politycznych i społecznych Vietnamu.** Dała temu wyraz zarówno uchwalona konstytucja, przewidująca równouprawnienie kolonii z metropolią, **jak również ostatnie oświadczenie premiera Bluma oraz wypowiedź ministra Moutet.**

W swym oświadczeniu premier Blum podkreślił wolę Francji, zagwarantowania niepodległości Vietnamowi w ramach Unii oraz stworzenia atmosfery wzajemnego zaufania, a tym samym współpracy. „Nasza polityka — powiedział minister Moutet — opierać się musi na dobrowolnie zawartych umowach, które będą wzajemnie, lojalnie respektowane... Francja nie zaangażuje się — dodał — w żadne awantury, których może sobie niektórzy życzą, ale których kraj nie mógłby znieść ani duchowo, ani materialnie".

Te świadome, wynikające z założeń ideologicznych lewicy francuskiej ustępstwa, są wyrazem jej rozumu politycznego oraz respektu dla dokonywujących się na Dalekim Wschodzie głębokich przeobrażeń. Niemniej Francja pragnie zachować, oczywiście, w zmienionej formie, całość swego imperium. **Czy i w jakim stopniu wspomniane deklaracje wpłyną na likwidację obecnego konfliktu — pokażą nam najbliższe dni.**

W. PIOTROWSKI

Pierwszy dzień procesu

przeciw Głównej Komendzie WIN

WARSZAWA (Obsł. wł.). W dn. 4 stycznia wojskowy sąd rejonowy w Warszawie przystąpił do rozpatrywania sprawy komendy głównej WIN-u.

Po stwierdzeniu personaliów oskarżonych sąd przystępuje do odczytania aktu oskarżenia.

Następnie jako pierwszy składa zeznania oskarżony Jan Rzepecki. Stwierdza on na wsiępie, że poczuwa się do winy częściowo i chce złożyć sądowi wyjaśnienia.

Jak wynika z danych personalnych oskarżonego, urodził się on w Warszawie 29 września 1899 r. jako syn dziennikarza. Wykształcenie — wyższa szkoła wojenna i szkoła nauk politycznych. Służył w legionach, brał udział w wojnie polsko-sowieckiej, w służbie wojskowej pozostawał bez przerwy od roku 1919 do 1924. Zajęty był przeważnie w szkolnictwie. Pracował w szkole podchorążych oraz był wykładowcą w wyższej szkole wojennej.

Oskarżony zaczyna swe zeznanie od słów: *Fakt, że znalazłem się na ławie oskarżonych* nie ma swoich przyczyn w historii ostatniego roku, tylko przyczyny głębsze i dużo wcześniejsze. Dla zrozumienia mego postępowania konieczne jest sięgnięcie w przeszłość Armii Krajowej. Wydaje mi się, że moja sprawa jest fragmentem zagadnienia w ogóle żołnierzy AK, którzy dziś chodzą zdezorientowani nie rozumiejąc dlaczego jedni z nich są przy warsztatach pracy, a drudzy w więzieniu.

Tragedia AK, która się rozegrała w roku 1945, a może i dzisiaj jeszcze się rozgrywa, wynika nie z tytułu jej wkładu w walkę z Niemcami, ma natomiast swe źródło w wadach organizacyjnych, które AK miała w oddziałowywaniu różnych prądów politycznych na kierownictwo AK i jej środowisko.

W dalszym ciągu, omawiając obszernie historię AK, charakteryzuje oskarżony rozwój akcji podziemnej w Polsce od r. 1939 aż do wyzwolenia, zwracając uwagę na aspekty natury politycznej w łonie poszczególnych organizacji, szczególnie po śmierci gen. Sikorskiego, kiedy wzrosły wpływy prawicowe, czego refleks zaznaczył się w kraju, gdy przyszło zagadnienie wcielenia NOW do AK

W styczniu 1943 r. nastąpiła fronda w Stronnictwie Narodowym i część jej działaczy wśród których wybitną rolę odgrywał adwokat Zbigniew Stypułkowski dokonała połączenia taktycznego z ONR, powołała konkurencyjne władze polityczne i zaczęła formować Narodowe Siły Zbrojne.

NSZ powstały więc jako protest, przeciw wcieleniu do AK — Narodowej Organizacji Wojskowej. W skład NSZ weszły oddziały ONR i część NOW. Powstanie NSZ spotkało się z kontrakcją ze strony dowództwa AK, wywołało wzmożoną falę ataków na AK i delegaturę. Atakowano rząd gen. Sikorskiego, jako masoński — wprawdzie nie jako żydowsko - komunistyczny, ale bliski temu, wykpiwano demokrację itd. Choć teoretycznie uznawano legalność rządu gen. Sikorskiego to jednak praktycznie go zwalczano.

Oskarżony stwierdza z naciskiem, że były kontakty NSZ przez kontrwywiad z Gestapo. Oskarżony powołuje się na swój raport z 15 marca 1944 r., w którym wskazywał, że przez filtrację ONR w kontrwywiadzie AK, pewne wiadomości z AK mogły przeniknąć nawet do gestapo. ONR i NSZ nie gardziły morderstwami, które dotykały różnych kół politycznych, a nawet sięgały do szeregów AK.

Przejawem wzrostu wpływów prawicowych było nawiązanie jesienią 1942 roku rozmów na temat włączenia NSZ. Rozmowy te wznowione w roku 1944 doprowadziły z pominięciem sztabu AK do zawarcia układu, który dla sztabu tego stanowił zaskoczenie.

Oskarżony stwierdza, że wcielenie NSZ do AK właściwie nigdy nie nastąpiło. Ogłoszenie rozkazu przyczyniło się tylko do wytworzenia zamętu, gdyż niżsi dowódcy AK powiązali się zupełnie niepotrzebnie w wielu miejscach z NSZ przed uzgodnieniem tego na szczeblu wyższym.

Rozkaz był dyskontowany w czasie powstania i po powstaniu, a bodaj i w roku 1945 przez czynniki ONR, które legitymowały się w ten sposób firmą AK.

Bezczelny łyżwiarz



Sprawowanie władzy przez gen. Franco jest wyzwaniem dla demokratycznych narodów świata.

Bandyci chińscy w autobusie

Śmiały napad na towarzyszy podróży

HONGKONG. W nocy ze środy na czwartek pięciu bandytów chińskich, którzy wraz z innymi pasażerami jechali w przepełnionym autobusie, w chwili, gdy autobus wyjechał z tunelu Gimszatsej, zerwali się ze swych miejsc, zatrzymali autobus i napadli na swych towarzyszy podróży, strzelając i rabując.

Brytyjski funkcjonariusz z Hongkongu, Charles Collins, który próbował stawiać opór, został zabity w oczach żony i córki, kilku innych pasażerów bandyci postrzelili i zabrawszy zegarki i klejnoty oraz pieniądze, zbiegli.

Montgomery w Berlinie

BERLIN (PAP). — W drodze do Moskwy zatrzymał się w Berlinie szef sztabu brytyjskich sił imperialnych marszałek Montgomery, który przybył samolotem z Londynu. Marszałek pozostanie w Berlinie do poniedziałku.

Zimowa Akcja Premiowa
„KURIERA POPULARNEGO"
Kupon Nr. 10

NASZ felieton

Apetyt żarłoków

Jest stare jak świat przysłowie, że w miarę jedzenia wzrasta apetyt. Ostatnio tak się zawsze składa, że Niemcy powojenne apetyt mają nie lichy i trudno go poskromić. Właśnie brak prób poskromienia wpływa na jego nieproporcjonalne wzmaganie się, a najważniejsze jest to, że przerost apetytu nie jest w takim stopniu groźny dla samych żarłoków, jak dla tych, którzy nań pozwalają, albo nie potrafią mu się należycie i odpowiednio przeciwstawić.

Doskonałą pożywką dla żołądków niemieckich jest ostatnio konferencja, która w Moskwie zajmie się ustaleniem z nimi traktatu pokojowego. W miarę zbliżania się terminu tej konferencji, rosną i wyrastają jak grzyby po deszczu lekarze, którzy zapisują recepty i zabiegi. Gdyby popróbować tych sposobów, mielibyśmy niedługo powtórzenie rzezi wojennej, w lepszym już wydaniu. Z wykorzystaniem wszystkich dotychczasowych doświadczeń. Teraz robotę podzielili między sobą w ten sposób, że Niemcy, pozostający w granicach swojej zwężonej przestrzeni życiowej, raczej tylko narzekają, płaczą i skomlą o litość, natomiast rodacy ich, tworzący piątą kolumnę w krajach zamorskich, stawiają żądania i wysuwają groźby.

W tych dniach wybitni Niemcy amerykańscy, opublikowali oświadczenie, domagając się DOPUSZCZENIA przedstawicieli Niemiec na konferencję moskiewską oraz pomocy w odbudowie gospodarczej. W oświadczeniu tym, zaznacza się, że nawet naród pokonany ma prawo do brania udziału w konferencji pokojowej. Autorzy tej szlachetnej deklaracji żądają zgody sprzymierzonych na utworzenie w Niemczech centralnego organu, który w imieniu narodu prowadziłby rozmowy z wielką czwórką i rządami sąsiadujących państw.

Ta sama „deklaracyjka" stwierdza najspokojniej w świecie, że oderwanie od Niemiec pewnych terytoriów jest POGWAŁCENIEM PODSTAW ZASAD DEMOKRACJI. Już dzisiaj doczekała się demokracja świata, tego, że Niemcy bezkarnie komentują jej zasady. Niemcy amerykańscy uważają, że należy ostrzec świat przed rozwiązaniem problemów europejskich drogą przesuwania granic i stwierdzają, że granice muszą przestać być PRZESZKODĄ W WOLNYM PRZEPŁYWIE LUDZI I IDEI. Jakie piękne, co? Dlaczego nie ma istnieć na świecie całkowita swoboda przesączania zbrodniczej idei faszystowskiej z Niemiec do wszystkich krajów europejskich? Jest to przecież dopiero dobrze i integralnie pomyślana demokracja!

Zdolni ekonomiści niemieccy, którzy wolą zresztą siedzieć w Ameryce jak zdolności swoje eksploatować we własnym kraju, podkreślają, że odrodzenie gospodarki niemieckiej, jest nieodzownym warunkiem gospodarczej restauracji Europy, a rozbrojenie niemieckie nie może być połączone ze sparaliżowaniem niemieckiego przemysłu. Należy wstrzymać natychmiast rozbiórkę przemysłu i eksport surowców zagranicę Zniszczone i skonfiskowane maszyny muszą i powinne być zastąpione nowymi. Tylko w ten sposób Niemcy będą mogły przyczynić się do odbudowy ZNISZCZONYCH PRZEZ HITLERYZM KRAJÓW EUROPEJSKICH. Wprost rozczulające. Jaki altruizm przemawia przez tych Niemiaszków. Zawsze tylko dobro innych mają na oku, o sobie nie pamiętając.

Po drodze i tak na samym już koniuszku, domaga się oświadczenie zwolnienia wszystkich jeńców wojennych, ponieważ naród niemiecki został ukarany W NIEZNANYM W DZIEJACH STOPNIU. I odnośnie tego ostatniego ustępu, można się całkowicie zgodzić z autorami. Rzeczywiście TAKIEJ KARY ZA TAKIE ZBRODNIE, nie można się było spodziewać. Dzieje ludzkości długo będą wskazywać na całkowity brak logiki i rozumu u zwycięzców, którzy karę za wymordowanie milionów ludzi, wymierzają przy pomocy paczek żywnościowych, aktów miłosierdzia, fraternizacji i wspólnego biesiadowania.

WIK.

3 miliony ubezpieczonych w Polsce

Kto korzysta z Ubezpieczalni?

Cyfry i fakty z zakresu lecznictwa społecznego

W Polsce jest ogółem około 3 milion. osób ubezpieczonych na wypadek choroby. **Największą grupę, obejmującą około 2 milion. osób, stanowią robotnicy.** Pracowników umysłowych jest ubezpieczonych 540.000, rencistów i emerytów 240.090. Oprócz tego 30.000 osób ubezpieczonych jest na podstawie umów specjalnych lub dobrowolnie.

Natomiast ubezpieczonych pracowników państwowych jest jeszcze bardzo mało. **Poszczególne urzędy państwowe** — mimo poleceń władz centralnych — **nie wypełniają obowiązku ubezpieczania pracowników, wyrządzając przez to szkodę nie tylko ubezpieczalniom, lecz co gorsza, samym pracownikom państwowym.**

ILE OSÓB LECZY SIĘ W UBEZPIECZALNIACH?

Często słyszy się narzekania na wadliwe funkcjonowanie poszczególnych przychodni ubezpieczalnianych. **Jak wszędzie, tak i tutaj, istnieją jeszcze niedociągnięcia i pewne usterki.— Należy jednak pamiętać, że w trudnych warunkach pracują ubezpieczalnie, lecząc szerokie masy ludności.**

Najlepiej obrazują to cyfry.— **Przeciętnie na 100 ubezpieczonych, 60 korzysta z pomocy lekarskiej.** Jest to odsetek dość wysoki, świadczący, że Ubezpieczalnie wywiązują się należycie ze swoich zadań i obowiązków. W ciągu września 1946 r. Ubezpieczalnie udzieliły 1.310.000 porad.

LECZĄ SIĘ PRZEWAŻNIE CZŁONKOWIE

Prawo do korzystania z pomocy lekarskiej mają ubezpieczeni **oraz członkowie ich rodzin,** bądź będący na ich utrzymaniu i wspólnie z nimi zamieszkali. Ogólnie biorąc **na 100 ubezpieczonych przypada 118 członków rodziny.**

Na każdą setkę osób, zarejestrowanych w Ubezpieczalni, **przeciętnie 60 faktycznie korzysta z pomocy lekarskiej,** w tym **„członków rodzin" tylko 27.** — Gdzie leży przyczyna tego zjawiska? Przecież z pomocy lekarskiej powinno korzystać stosunkowo więcej „członków rodzin", niż samych ubezpieczonych.

Wytłumaczyć da się to jedynie w ten sposób, że ubezpieczeni, niezdolni do pracy, otrzymują oprócz pomocy lekarskiej, tak że i zasiłek pieniężny, **który od października 1946 roku wynosi 70 proc. zarobku. Ponadto otrzymują 5 proc. dodatku na każde dziecko.** Natomiast członkowie rodziny ubezpieczonych w razie choroby takiego zasiłku nie dostają. W związku z tym w wielu wypadkach ubezpieczeni zgłaszając chorobę **powodują się głównie chęcią otrzymania zasiłku.**

Odsetek korzystających z pomocy lekarskiej w poszczególnych Ubezpieczalniach jest różny. Mają tu wpływ takie czynniki, **jak lepsza organizacja pomocy, mniejsza odległość od miejsca zamieszkania lekarza** itd.

I tak najczęściej chodzą do lekarzy ubezpieczeni w Sosnowcu. W mieście tym na 100 ubezpieczonych z pomocy lekarskiej korzysta aż 92-ch. Może ktoś tu powiedzieć, że to są górnicy, a więc ludzie pracujący w niezdrowych warunkach. Może to i słuszne, ale dlaczego na 100 ubezpieczonych w Katowicach tylko 57 leczy się u lekarzy ubezpieczalnianych?

W Chorzowie leczą się jeszcze mniej, gdyż na 100 ubezpieczonych przypada zaledwie 40 pacjentów. Lubią się leczyć w Krakowie, gdzie na 100-tu zgłasza się do Ubezpieczalni przeciętnie 73. Podobnie w Warszawie — na 100 ubezpieczonych — 70.

Na Ziemiach Odzyskanych **wskutek braku lekarzy liczba korzystających z pomocy lekarskiej jest znacznie mniejsza.** Np. w Gorzowie i Słupsku tylko 30 na 100 leczy się w przychodniach ubezpieczalnianych.

NOTATKI GOSPODARCZE

— Rząd holenderski czyni starania o uzyskanie dalszych kredytów od Kanady. W roku ub. Kanada udzieliła Holandii kredytu w wysokości 150 milionów dolarów na zakup towarów kanadyjskich.

*

— Stany Zjednoczone są w trakcie realizacji planu, mającego na celu uruchomienie stałej komunikacji lotniczej dokoła świata.

Lotnictwo cywilne USA posiada już bazy swoje w Turcji, Chinach, Abisynii, Saudii i Iranie.

*

— Budżet państwowy Chin na 1947 rok wynosi 8.000 miliardów dolarów chińskich, z czego 43 proc. przypada na Ministerstwo Obrony Narodowej.

*

— Na zakup sprzętu z demobilu amerykańskiego we Francji i Belgii uzyskała Austria od Stanów Zjednoczonych 10 milionów dolarów kredytu.

*

— W Czechosłowacji (południowe Morawy) przeprowadzone są wiercenia w poszukiwaniu źródeł naftowych.

*

— Amerykańskie władze okupacyjne w Japonii zezwoliły na wywóz pewnych artykułów przemysłu japońskiego, jak: jedwab, bawełna, porcelana, zabawki, radioodbiorniki, rowery itp. Głównym odbiorcą towarów japońskich będą Chiny.

*

— Rząd brazylijski wydał zarządzenie, zabraniające wywozu z Brazylii mięsa i przetworów mięsnych do czasu, dopóki potrzeby rynku krajowego nie zostaną całkowicie zaspokojone.

Zjazd kandydatów PPS na posłów

Każdy przedstawiciel w sejmie

wyrazicielem interesów i bolączek swego terenu

W sali kolumnowej Hotelu Sejmowego w Warszawie odbył się *zjazd 244 kandydatów na posłów do Sejmu Ustawodawczego, zgłoszonych przez Polską Partię Socjalistyczną z listy Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.*

Obrady zagaił sekretarz generalny CKW-PPS tow. min. Józef Cyrankiewicz, poczym referaty wygłosili tow. Prezydent Stanisław Szwalbe, Przewodniczący Rady Naczelnej PPS, dalej członek CKW-PPS tow. Adam Rapacki i sekretarz CKW-PPS tow. Ręczek.

W referatach swoich mówcy podkreślili *doniosłe znaczenie Sejmu Ustawodawczego, który wybrany będzie w nadchodzących wyborach, i na tym tle przedstawili rolę kandydatów na posłów w akcji wyborczej oraz rolę posłów socjalistycznych w Sejmie.* Szczególny nacisk położono na konieczność utrzymania jak najściślejszego kontaktu *kandydatów na posłów z terenem.* Równie w przyszłości każdy poseł będzie w Sejmie wyrazicielem interesów swojego terenu i działać będzie w kierunku usunięcia lokalnych bolączek i niedociągnięć, to też kontakt zawiązany dziś, winien być trwały.

Od dnia 9 stycznia wszyscy kandydaci na posłów, członkowie PPS poświęcą cały swój czas akcji wyborczej, biorąc udział w wielkiej pracy uświadamiająco - wychowawczej.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której kandydaci na posłów podkreślili ze swej strony konieczność dokładnej znajomości terenu i nawiązania ze swoimi wyborcami jak najżywszego kontaktu osobistego.

Polscy sędziowie

sądzą Niemców we francuskiej strefie

Dnia 4 stycznia rozpoczął się w Garmstadt w Badenii (okupacja francuska) masowy proces przeciwko 700 funkcjonariuszom niemieckich obozów koncentracyjnych.

W komplecie *sądzącym zasiadają — prócz sędziów francuskich* — **sędziowie belgijscy, luksemburscy i polscy.** Polskie *Ministerstwo Sprawiedliwości* wydelegowało do *Trybunału* sędziego mjr. dr. *Henryka Golba,* a na rzecznika *oskarżenia* wiceprokuratora warszawskiego sądu *okręgowego* dr Pławskiego.

Milion złotych

wpłacili repatrianci z Francji na Daninę Narodową

Dnia 26 grudnia ub. r. przybył do Polski transport repatriantów z Francji. Transport składał się ze 1183 jeńców wojennych — Polaków, którzy zamieszkiwali przed wojną niemiecki Górny Śląsk i jako tacy zostali wcieleni do wojska niemieckiego oraz z 25 emigrantów, którzy wyjechali do Francji jeszcze przed pierwszą wojną światową.

W czasie *podróży repatrianci* z własnej *inicjatywy* postanowili *wpłacić* pewną sumę na Daninę Narodową. **Z wiezionych przez siebie dolarów i franków uskładali milion złotych, którą to sumę po przyjeździe przekazali naczelnemu pełnomocnikowi do spraw repatriacji — min. Wolskiemu.**

Na fundusz wyborczy PPS

Na fundusz wyborczy PPS wpłacają tow. tow.: Sergiusz Gricuk — 1000 zł., Jan Wawrzyńczak 1000 zł., Leon Kołodziej — 1000 zł., Feliks Władysław Wierzbiński — 2000 zł.

Pracownicy Zakładów Naprawczych Nr 2 „Społem" na odbudowę Warszawy zł. 10147.

Pracownicy Centrali Aprowizacji Przemysłu Włókienniczego w Łodzi składają kwotę zł. 6.240 (sześć tys. dwieście czterdzieści zł.) na Akcję Wyborczą Polskiej Partii Socjalistycznej i wzywają do wpłacenia: Centrale: Aprowizacji, Przemysłu Papierniczego, Metalowego, Chemicznego i Skórzanego.

Tow. Artur Karaczewski wpłaca zł. 1000 i wzywa tow. prof. Zygmunta Szymanowskiego i prof. Żukowskiego Juliana.

Feliks Kosiński wpłaca zł. 1000 na fundusz wyborczy PPS i wzywa tow. tow. Józefa Kuleszę i Romana Kuleszę.

Wymowa cyfr statystycznych

Prawda o eksporcie do ZSRR

Wywieźliśmy 10 proc. fabrykatów, przywieźliśmy 80 proc. surowca

Interesująco przedstawiają się cyfry globalne, obrazujące rozwój przemysłu włókienniczego. *Uzależniony jest on całkowicie od importu bawełny, lnu i juty.* Gwarantują ten import umowy handlowe, *zawarte w ramach traktatu handlowego ze Zw. Radzieckim.*

W 1946 roku wyprodukowaliśmy ogółem 195.000.000 m. b., z czego 80 proc. pochodzi z surowca radzieckiego. *Utrzymuje się wciąż mylne przekonanie, jakoby olbrzymia większość tkanin, wyprodukowana z surowca radzieckiego, była wywożona do ZSRR.* Tymczasem z wyprodukowanych tkanin bawełnianych, wyeksportowano do ZSRR 14.500.000 m. (7,5 proc.), pozostało zaś na rynku wewnętrznym lub eksportowano na inne rynki — 180.500.000 m. (92,5 proc).

Tkanin wełnianych w 1946 r. wyprodukowaliśmy: 12.744.000 m., a do ZSRR wywieźliśmy 853.000 m. (8,7 proc.). Konfekcji wyprodukowaliśmy 11.147.000 par, z czego wywieźliśmy do ZSRR —1.311.000 (11,6 proc.).

Tak więc *eksport tekstylii z Polski do ZSRR nie przekracza 10 proc. ogólnej produkcji.* Natomiast import surowca tekstylnego z ZSRR *pokrywa 80 proc. naszego zapotrzebowania przemysłu włókienniczego.*

Stypendium im. I. Daszyńskiego

Celem uczczenia pamięci Ignacego Daszyńskiego postanowiła Rada Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stworzyć stypendium im. Ignacego Daszyńskiego, niezależnie od stypendiów już istniejących.

Stypendium to w wysokości 3.000 zł. miesięcznie otrzymywać będzie słuchacz Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Krakowie prowadzonej przez Zarząd Główny TUR, na wniosek tej instytucji.

„Noworoczny upominek"

Dalsze transporty Niemców opuściły Polskę

GŁĄBCZYCE. — Nowy Rok przynosi Opolszczyźnie „upominek" w postaci zabrania dwóch transportów Niemców, którzy właśnie tego dnia odjechali z punktu zbiorczego w Głąbczycach na Nisę i Kalawsk w kierunku granicy okupowanych Niemiec. Oba transporty liczyły po 55 wagonów i 1.800 Niemców, a opuściły Głąbczyce w odstępie kilku godzin. **Łącznie więce odjechało 3.600 Niemców.**

Należy zaznaczyć, że Niemców repatriowano w warunkach humanitarnych: wagony zaopatrzone były w piecyki, Niemcy korzystali z opieki lekarskiej i dostali odpowiednią ilość żywności na drogę oraz mogli zabrać spore ilości bagażu.

Nowi kierownicy kin

W Łodzi zakończył się kurs dla kinomechaników i kierowników kin w Centralnej Szkole Polit.-Wychowawczej Ministerstwa Informacji i Propagandy z udziałem organizatorów kursu oraz Dyrekcji Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski".

Przedsiębiorstwo Państwowe — „Film Polski" zbogaciło swe kadry o 100 świadomych obywateli, młodych i pełnych zapału do pracy.

Kursanci doskonale opanowali tak materiał techniczny jak i społeczno - polityczny.

Duży wkład pracy Instytutu Filmowego w szkolenie kadr Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski" przyniesie niezawodnie dobre wyniki.

ALBERT HARRIS SZALEJE w SZTOKHOLMIE

Zabawy i rozwody

pasjonują mieszkańców stolicy Szwecji

Sztokholm ma zewnętrzne pozory stolicy Europy. Zwłaszcza wieczorem, gdy nad miastem rozjarzy się łuna tysięcy świateł. To prawda — **żadne** miasto kontynentu nie jest tak **bajecznie** oświetlone, jak Sztokholm.

Przybysze z Nowego Jorku twierdzą nawet, że pod tym względem to **11-milionowe** miasto ustępuje znacznie stolicy Szwecji. Wydaje się to niewiarygodne. A jednak...

Sztokholm jest rzeczywiście bogatym miastem. Specjalna iluminacja świąteczna, rozbłyskane neonami reklam ulice, po których suną nieprzerwanym sznurem wspaniałe limuzyny, szykownie ubrane Szwedki, to nie są pozory zewnętrzne. Wejdźcie do mieszkań — przekonacie się, jaką **wartość dla kraju, dla dobrobytu obywateli ma dwukrotna** neutralność **w czasie, gdy cały świat** pogrąża się **w szaleństwie zniszczenia.**

SŁABE GŁOWY

Szwedzi z największą beztroską przygotowują się teraz do Karnawału, bo chcą i lubią się bawić. Trochę **zdziwienia** wywoła w Polsce fakt, że panuje tu częściowa prohibicja (dwa kieliszki na głowę w jednej restauracji), która może mieć niemały wpływ na rodzaj *zabawy, ale trzeba wyjaśnić, że Szwedzi* nie mają naogół *mocnych* głów. Po trzech—czterech ginach są niebywale rozweseleni.

Sztokholm się *bawi. Teraz każdej* soboty i niedzieli będą się odbywały *wielkie bale* reprezentacyjne. Restauracje i dancingi będą *przepełnione*.— Tak będzie przez cały karnawał.

SZLAGIER HARRISA

Sztokholm ma swoje pasje, swoje „mody". Szlagierem bieżącego sezonu jest „Piosenka o mojej Warszawie". Przywiózł ją tu osobiście sam Albert Harris. Ma zmysł kupiecki. — Błyskawicznie opanował rynek. Jest dziś najmodniejszym kompozytorem w Szwecji.

Nikt tu oczywiście nie wie o jego opinii w kraju. Nikt nie czytał, że ten sentymentalny boston jest podobno plagiatem. Wiadomości z Polski przychodzą tu bardzo spóźnione. Sztokholm jest na razie w okresie, w którym nasze pisma pasowały Harrisa na bohatera narodowego. Oczywiście nikt nie wie również, że kompozytor „Piosenki o mojej Warszawie" wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Wszyscy wiedzą natomiast, że przebywa on w Szwecji i czasami śpiewa swój słynny przebój osobiście.

ZAPOMNIANO O „BOSKIEJ GRECIE"

Przed dwoma miesiącami Sztokholm szalał za Ritą Hayworth, której najnowszy film wyświetlano w luksusowym kinie. Nie spostrzeżono wtedy wizyty wielkiej Szwedki Grety Garbo, która odwiedzała matkę. Szał za gwiazdą Hollywoodu minął. Teraz przebojem jest „Piosenka o mojej Warszawie".

KTO ZAWINIŁ

Rezultatów karnawałowego nastroju będziemy za kilka miesięcy szukali w urzędach stanu cywilnego. Szwecję ogarnęła mania rozwodów.

I pod tym względem dorównanie Ameryce nie jest dalekie.

Jak opowiadał pewien wzięty adwokat, specjalista spraw cywilnych, na trzy małżeństwa w Sztokholmie przypada jeden rozwód. Przyczyny tego są dość skomplikowane. Szwedzi nie mają zbyt wielkiego zaufania do swych żon. Te znów szybko wygasają w miłości do podejrzanego, nie interesującego się zbytnia żoną męża. Kobiety żyją w Szwecji w atmosferze, która zmusza je niemal do wielkich sympatii dla cudzoziemców. Oczywiście z reguły takie flirty kończą się rozwodami.

DLA CZEGO BEZ PLOTEK

Rozwody, karnawał, „Piosenka o mojej Warszawie" — jakiż to wspaniały temat do plotek! Czy myślicie, że plotki są tu tak popularne, jak w każdym innym kraju?

Szwedzi nie plotkują. Nie mają na to czasu ani warunków. Wiadomo powszechnie, że wylęgarniami plotek są kawiarnie, gdzie przy czarnej kawie godzinami obmawia się swych przyjaciół, krewnych, znajomych. — Szwecja nie zna tego rodzaju instytucji. Kawiarnie w naszym krakowsko - warszawskim stylu nie istnieją w Sztokholmie. Dla tego wszystkie karnawałowe sprawy, małżeńskie afery, skończą się tego dnia, kiedy powstaną. Sztokholm nie zwróci na nie uwagi.

Samoloty w akcji ratunkowej

Śmierć na lodowcu

Tragiczna wycieczka studentów nowozelandzkich

TIMARU Nowa Zelandia (SAP). Grupa 14 studentów i studentek uniwersytetu Wellington, zapalonych alpinistów, zaalarmowała stacje ratownicze za pomocą przenośnego radia, *wzywając pomocy.*

Dwu uczestników wycieczki zginęło we czwartek, 6 jest rannych, reszta znalazła się w bardzo ciężkim położeniu *w okolicy lodowca Mueller na zboczu* gór Cook (Alpy Południowe), *na wysokości ok. 2.700 metrów, wśród głębokich śniegów.*

Natychmiast uruchomiono wyprawę ratowniczą, a niezależnie od tego *samoloty krążą nad pozostałymi przy życiu turystami, zrzucając im żywność i środki lekarskie.* Według ostatnich wiadomości pogotowie ratunkowe już sprowadziło kilku pozostałych przy życiu studentów przez rozpadliny lodowe górskiego zbocza w dolinę rze*ki Hopkins.*

Jednocześnie uruchomiono *pługi śnieżne,* które mają oczyścić trasę, wynoszącą około 25 km, prowadzącą do najwyższego punktu doliny, tak, aby można było przywieźć na autach aż do podnóża góry potrzebne zapasy, a zarazem wywieźć do szpitala tych, dla których natychmiastowa pomoc lekarska okaże się konieczna.

Czarny rynek i „fraternizacja"

absorbują większość żołnierzy amerykańskich

Komisja spraw wojskowych amerykańskiej Izby Reprezentantów przyjęła raport sztabu generalnego, który wyraża opinię, *że „olbrzymia większość" amerykańskiego personelu wojskowego w Europie wydaje się „tak czy inaczej zaplątana" w proceder czarnego rynku.*

Komisja spodziewa się, że wprowadzony obecnie system kontroli, oparty na nowym środku płatniczym wydanym specjalnie dla wojska, zahamuje te stosunki.

Poza tym komisja stwierdziła, że stan zdrowia i nastrój personelu wojskowego w Europie jest dobry, jakkolwiek oczywiste jest, *że fraternizacja z niemieckimi kobietami jest zarówno wśród żołnierzy, jak i oficerów amerykańskich bardzo rozpowszechniona.*

Dnia 3 stycznia 1947 roku, zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 71

ś. † P.

HENRYK PAWŁOWICZ

Referent Starostwa Grodzkiego Północno - Łódzkiego.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 7 stycznia 1947 roku, o godzinie 14-ej, z kaplicy szpitala Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Kopcińskiego 2.

Cześć Jego Pamięci! **ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.**

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Antyrządowy slogan

ANGIELSKI główny urząd pocztowy oznajmił, że slogan partii konserwatywnej „szczęśliwego Nowego Roku i nowego rządu w najbliższym czasie" został przez rząd skreślony i nie dozwolony na kopertach, wysyłanych przez pocztę.

Władze pocztowe twierdzą, że slogany są niewygodne i nie mogą być umieszczane na kopercie pismem maszynowym. Ewentualnie mogłyby być umieszczone tylko w formie pieczątki.

Centralne władze partii konserwatywnej oznajmiły, że będą protestowały przeciwko temu zarządzeniu, gdyż urząd pocztowy poprzednio zgodził się na takie napisy na kopertach.

Amerykańscy nuncjusze

JAK DONOSZĄ ze źródeł półoficjalnych, na stanowisko nuncjusza papieskiego w Bukareszcie pojedzie biskup Savanach (Ameryka), Gerald Patrick O'Hara.

Aby uniknąć grożącego zerwania stosunków pomiędzy Watykanem a Bukaresztem, postanowiono, że stanowisko nuncjusza papieskiego w Rumunii zostanie objęte przez prałata pochodzenia nie-włoskiego. W kołach rzymskich sądzą, że taki wybór daje większe gwarancje bezstronności.

Jest to decyzja analogiczna do załatwienia sprawy w Jugosławii, gdzie nuncjuszem papieskim został biskup amerykański, Józef Patrick Hurley.

Biskup O'Hara opuści Stany Zjednoczone, aby objąć swoje stanowisko w Bukareszcie w najbliższym czasie.

17 tysięcy policjantów

poszukuje zbiegów z więzienia

NOWY JORK — Z Brooklynu wyruszyło na miasto 17.000 policjantów na obławę w poszukiwaniu dziewięciu więźniów (w tej liczbie jeden morderca i jeden były więzień z Alcatraz Island), którzy we czwartek uciekli z więzienia miejskiego w Brooklynie. Policjantom zapowiedziano, że muszą być przygotowani na użycie broni palnej.

Dyrektor więzienia, Thomas Mac-Donell, tłumaczy ucieczkę więźniów tym, że ilość dozorców jest niedostateczna i że więzienie jest bardzo stare i zniszczone — niektóre części budynku mają ponad sto lat.

Gęsta mgła

przyczyną katastrofy kolejowej

Pięć osób zostało zabitych, a czterdzieści trzy rannych w katastrofie kolejowej na przedmieściach Londynu. W Gidea Park rozbił się pociąg pośpieszny, idący z Londynu do Norwich. — **Katastrofa nastąpiła wskutek gęstej mgły.** Siła uderzenia była tak wielka, że szczątki kilku wagonów rozprysnęły się we wszystkich kierunkach, a jeden z wagonów uderzył w dach stacji.

Akcja ratunkowa była wskutek mgły utrudniona. Wielu rannych czekało napomoc kilka godzin wobec opóźnienia się ambulansów szpitalnych oraz dźwigów, koniecznych do oczyszczenia torów.

Czytajcie prasę socjalistyczną

REWIA TYGODNIA



Trzeba, aby roczek nowy
wybił sobie bzdury z głowy.
Dość spoczynków, samosławy,
niech-no zakasze rękawy!



Nie ulega żadnej kwestii
Doniosłość faktu amnestii,
ale dać ją takim draniom
grozi niebezpieczną manią!



Chociaż z płaczem nędzę głosi,
prędzej od nas się podnosi,
znowu dymy biją w oczy,
znowu słychać łoskot smoczy.



Pomimo braku siwuchy
ciężko mały łapiduchy,
boć wiadomo: im mniej wódzi
Tym nią człek się łatwiej trudzi.

Jak się bawić, to się bawić...

KARNAWAŁOWA NOC

„Karnawał szalony rozpoczął się już..." pisał kiedyś K. H. Roztworowski, przy innej coprawda okazji, nawiązując jednak do dawnych zabaw karnawałowych.

Tradycyjny Sylwester rozpoczął okres beztroskich zabaw karnawałowych. Po długoletnim wyrzeczeniu się uciech, ludzie żądni rozrywki, zapominając o szarej, codziennej prozie, rzucili się w wir szaleństw karnawałowych.

Lokale rozrywkowe Łodzi, cieszące się i tak dużą frekwencją, są wypełnione po brzegi. Różni ludzie różnie święcą tradycję karnawałowych zabaw. Postarajmy się przejść po kolei hierarchię zabawowych uciech i obiektywnym, trzeźwym okiem oceńmy uświęcenie tradycji.

ZŁOTY ŚWIATEK

W jednym z najwytworniejszych podobno lokali, gdzie zbiera się „śmietanka" towarzyska i „złote rybki", pobrzękujące „mamoną" — tłoczno. Płynie wąską, lśniącą strugą alkohol.— Kolistym ruchem zmieniają się zastawy stołowe. Dym „zachodnich" papierosów i cygar miesza się z zapachem francuskich perfum. Lecą oczka w perlonach. Sypią się confetti. Wybuchają salwy śmiechu naprzemian z korkami butelek szampana. Topnieją pękate portfele. Atmosfera zagęszcza się powoli... wytwornie.

CIĘŻKA KAWALERIA

Inny, bardziej „drugorzędny" lokal zamknięty od godz. X dla przygodnych gości, przygotowany na przyjęcie stałych bywalców. Nastrojowe światło, troskliwa muzyka...

Pod wielką palmą „rozsadowiło" się dystyngowane towarzystwo. Wódka robi swoje. Już druga kolejka otwiera bramy zamknięte „savoir vivre'm". — Młode, „dojrzewające' w świetle reflektorów niewiasty czarują. Zabawa toczy się coraz lepiej. Czasem z kąta dobiega zdenerwowany głosik „...najgorzej to z tą ciężką kawalerią....'

I znów walc, i znów tango...

MY MŁODZI...

Zdala od kolorowych świateł, confetti i serpentyn brzmi skoczna muzyka. — Epileptyczny „sving" miesza ciała i „olej" w głowie. Ciemnawe światło stwarza nastrój. ...„Jeszcze jedną ćwiartkę pani szefowo..." rozkazuje właściciel zapijaczonego głosu... „a cóż to, nie stać mnie". Błyskają złote zęby we władczym uśmiechu. Dopiero północ. Nad ranem i „złote zęby" stracą swój blask wśród oparów, dymu i własnej plwociny.

DLACZEGO...

Skończyła się karnawałowa noc. Jeden, drugi, ...dziesiąty rozprostował zbolałe członki, zmoczył głowę w zimnej, ożywczej wodzie. Ustał nareszcie „kacenjammer". Teraz dopiero przychodzi przypomnienie, a czasem może i refleksja.

Po co to wszystkwo, po co?...

— Czyż nie można zabawić się kulturalniej? Nikt przecież nie zaprzecza, że karnawał jest okresem zabaw, szaleństw — do małżeństw włącznie. Dlaczego jednak ludzie nie potrafią bawić się bez narażenia na szwank swej godności, bez tych wszystkich gestów „wielkopańskich" i kołtuńskich.

H. Adamczewska

Poprawa bytu samorządowców

powstrzyma odpływ wartościowych sił

Kiedy z dniem 1 września 46 r. Mieszana Komisja Płac podniosła stawki uposażeń zasadniczych pracowników państwowych, do których zaliczamy dzisiaj również i samorządowców, automatycznie zniesione zostały wszystkie dodatki komunalne, administracyjne i specjalne, dotąd obowiązujące. Skutek był ten, że zamiast globalnej podwyżki płac o 67,25 proc., **samorządowcy uzyskali zaledwie 5—10 proc.**

Stawki dodatku funkcyjnego w różnych miejscowościach **różnie bywają stosowane.** W Łodzi np. dodatek funkcyjny otrzymują pracownicy od VIII do IV wzwyż, przy czym dodatek ten wynosi od zł 500 do zł 4.000.— Wiemy przy tym, że większość pracowników (około 80 proc.), pobiera wynagrodzenie według grup od XII do VIII. Tym się tłumaczy, że przeciętny zarobek samorządowca wynosi dzisiaj w Łodzi 2.500 zł — nie zdajdując żadnego porównania do zarobków innych grup pracowniczych.

Z kolei trzeba zastanowić się nad tym, czy w obecnej chwili gospodarka państwowa może zmienić swoje nastawienie w stosunku do samorządowości? Uważamy, że tak! Stabilizacja, acz powolna, następuje stopniowo. Wytwarzamy więcej, obroty się zwiększają, pieniądz utrzymuje swoją wartość. Biorąc to pod uwagę, Rząd stopniowo zmienia założenia swojej dotychczasowej polityki płac. **Dowodem tego są wyrównania płac, zastosowane 1.5 i 1.9 46 r. Tylko, że zarówno pierwsze jak i drugie wyrównanie płac nie objęło samorządowca w takim stopniu jakby na to zasługiwał.**

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że płace samorządowców nie mogą być wyrównywane na poszczególnych placówkach pracy.

Sytuację materialną samorządowców, trzeba poprawić **w skali ogólnokrajowej.**

Szybka poprawa sytuacji materialnej samorządowca, nie stanowi korzyści tylko i wyłącznie pracownika samorządu, lecz również samego samorządu. **Po pierwsze, wstrzyma odpływ wartościowych sił, po drugie, podniesie wydajność pracy, po trzecie pozwoli na lepszą organizację pracy, po czwarte, zredukuje wydatnie łapownictwo i przekupstwo itd., itd.**

Dzisiejsze zebrania

Staraniem Komitetów Obywatelskich przy Obwodach Wyborczych w niedzielę, dnia 5 stycznia rb. o godzinie 10-ej przed południem odbędą się spotkania Wyborców z kandydatami na posłów do Sejmu:

W kinie „Bałtyk" przy ul. Narutowicza dla Wyborców zamieszkujących na terenie Obwodów Nr Nr: 14, 79, 80, 17;

w kinie „Włókniarz" przy ul. Zawadzkiej, dla Wyborców zamieszkałych na terenie Obwodów Nr Nr: 10, 11, 12, 81;

w kinie „Polonia" przy ul. Piotrkowskiej, dla Wyborców zamieszk. na terenie Obwodów Nr Nr: 16, 25 26;

w Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34, dla Wyborców zam. na terenie Obwodów Nr Nr: 27, 28, 29;

w teatrze „Gong" przy ul. Południowej Nr 11, dla Wyborców zam. na terenie Obwodów Nr Nr: 13, 15, 18;

Po zebraniu Film i występy artystów. — Wejście bezpłatne.

ozlni(.R3 pch51im!5ń-t, ,ż50 CG W

Ofiary

Genowefa Wojtalik składa na Ł. R. R. zł. 100.

Roman Hendzlik ofiara dla Powszechnej Szkoły Specjalnej dla niewidomych zł. 400.

Bilans pracy

przemysłu papierniczego za rok 1946

W przemyśle papierniczym rok ubiegły upłynął pod znakiem szybkiego odremontowywania zakładów i włączania ich do produkcji przemysłowej. W ostatnich miesiącach np. rozpoczęła pełną produkcję Fabryka Papieru i Celulozy w Kluczach, ruszyła Fabryka Papieru i Celulozy w Krapkowicach, odbudowana w rekordowym czasie kosztem wielkiego wysiłku i poświęcenia inżynierów i robotników. Na Zjeździe Przemysłowym we Wrocławiu wiceminister Szyr w swym przemówieniu podkreślił, że jest to sztandarowy obiekt naszego przemysłu. Trzecią fabryką, która pod koniec ubiegłego roku rozpoczęła produkcję była Fabryka Papieru i Celulozy w Warcie.

Przemysł Papierniczy pracował w ub. roku w warunkach ciężkich. spowodowanych nie tyle brakami technicznymi ile zaopatrzeniowymi. W dalszym ciągu przemysł ten odczuwa dotkliwy brak surowców: — drewna, chemikalii itd. Mimo tych braków przemysł papierniczy usiłował podciągnąć się do zaplanowanych przez Centralny Urząd Planowania cyfr, uwidocznionych w ogłoszonym niedawno Narodowym Planie Gospodarczym.

Plan przewidywał produkcję papieru w 1946 r. na 150 tys. ton, wyprodukowano *146,8 tys. ton, a więc plan wykonano w 97,9 proc.* W innych artykułach produkcję wykonano następująco: tekturę — zaplanowano 27.694 ton, wyk*onano 21 tys. ton* (83,5 proc.), *celuloza* sulfitowa: plan — 45.067 *ton,* wykonanie — 33.600 *ton* (71,5 proc.), celuloza *natronowa:* zaplanowano — *19.183 ton,* wykonano — 20.800 *(108,5 proc.)* lignina: zaplanowano *625 ton,* wykonano 680 ton, a więc zrealizowano plan w 108,8 proc.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani na zebrania:

W kinie „Bałtyk", ul. Narutowicza 20 w dniu 5. 1. br. o godz. 10 — tow. star. Walasik Czesław.

W kinie „Polonia", ul. Piotrkowska 67 w dniu 5. 1. br. o godz. 10 — tow. prof. Żukowski Julian.

W kinie „Włókniarz", ul. Zawadzka 16 w dniu 5. 1. br. o godz. 10-ej — tow. mgr. Neumark. Stanisław.

W teatrze „Domu Żołnierza", ul. Daszyńskiego 34, w dniu 5. 1. br. o godz. 10-ej — tow. Wróblewski Witold;

W teatrze „Gong", ul. Południowa 11, w dniu 5. 1. br. o godz. 10-ej — tow. Duniak Stanisław.

W Tomaszowie - Mazowieckim w dniu 5. 1. br. o godz. 10-ej — tow. Wiktoria Czabakowa;

W Ozorkowie w dniu 5. 1. br. o godz. 11-ej — tow. Krzemińska Anna;

W Zgierzu w dniu 5. 1. br. o godzinie 17-ej — tow. Borkowska Maria;

W Kole przy f. „Jóźwiak", ulica Trębacka Nr 2 w dniu 7. 1. o godz. 14-ej — tow. Żmudowski Feliks;

W Kole przy f. „Ratter-Szmitch", ul. Południowa 52 w dniu 8. 1. br. o godz. 13-ej — tow. Włodarski Zygmunt;

W Kole przy f. „Hoffman", ulica St. Jaracza 84 w dniu 8. 1. br. o godz. 13-ej — tow. Wyrwa-Rajch Stanisław;

W kino-teatrze „Tatry", ul. Sienkiewicza 40 w dniu 5. 1. br. o godz. 10.30 — tow. Wienczysław Badzian;

W Kole przy Ubezpieczalni Społecznej, ul. Wólczańska 225 w dniu 7. 1. br. o godz. 14.30 — tow. mgr. Keller Józef.

* * *

Dzielnica „Śródmieście - Prawa" dnia 6 bm. o godz. 15-ej, w lokalu własnym przy ul. Andrzeja Struga 46, urządza choinkę dla najbiedniejszych dzieci dzielnicy.

Dzieci towarzyszy dzielnicy w wieku do lat 12-tu zapraszamy.

W dniu 9 bm. o godz. 18-ej w lokalu Dzienicy „Śródmieście-Prawa" odbędzie się dla przewodniczących i sekretarzy kół fabrycznych tej dzielnicy odprawa.

Obecność obowiązkowa.

Podziękowanie

Dziękuję za życzenia świąteczne i noworoczne, złożone mi osobiście, telefonicznie i listownie.

Dziękuję Komitetom Partyjnym, delegacjom Kół partyjnych, a przede wszystkim Kolejarzom, Tramwajarzom, Kołom Fabrycznym, instytucjom, urzędom, Przyjaciołom, Znajomym, oraz Aktywistom i Pracownikom Partii.

Wobec tego, że nie rozsyłałem piśmiennych życzeń, ani specjalnie nikomu życzeń nie składałem, — łącznie z najlepszymi życzeniami, które składam tą drogą — wpłacam zł. 1000 na fundusz wyborczy PPS.

Henryk Wachowicz

Otwarcie wystawy

prac malarskich M Berezowskiej

Wczoraj w lokalu Spółdzielni Pracy Polskich Artystów Plastyków nastąpiło otwarcie wystawy prac malarskich Maji Berezowskiej.

Maja Berezowska była więziona przez Niemców w obozie w Ravensbrück. Po powrocie ze Szwecji, gdzie po ucieczce z obozu doznała niebywale serdecznego przyjęcia i gdzie zorganizowała kilka wystaw swych prac malarskich, z których szereg prac nabył król szwedzki oraz szwedzkie muzea, osiedliła się po powrocie do kraju w Warszawie. Obecnie na zaproszenie oddz. łódzkiego Zw. Artystów Plastyków, artystka wystawiła w Łodzi szereg swych prac przemyconych z obozu w Ravensbrück, — przeważnie portrety więźniarek — oraz innych, wykonanych już na wolności. Prace ostatniego okresu stanowią przeważnie portrety, poza tym kwiaty i ilustracje do „Świerszczykowego Kramu". Wystawa obejmuje ogółem 56 dzieł.

Obok obrazów M. Berezowskiej wystawione zostały tkaniny i makaty z pracowni H. Wyszyńskiej w Warszawie. Tkaniny i makaty, odznaczające się niebywale doskonałym smakiem i wytwornością, wykonane są z lnu, juty, wełny i bawełny, przetykane złotem. Nawskroś modernistyczne wzory, dobór kolorów surowca dowodzą wielkiego zmysłu estetycznego wykonawczyni, która od szeregu lat zajmuje się wytwórczością artystycznych przedmiotów. (A)

Rejestracja polskich pretensji wojennych

Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego w Łodzi — Oddział Spisów i Rejestracji (Al. Kościuszki Nr 1, III piętro, pokój Nr 8), przystąpił do rejestracji umotywowanych pretensji prywatnych wszystkich mieszkańców m. Łodzi w stosunku do Niemców oraz władz b. Rzeszy Niemieckiej.

Zebrane w drodze rejestracji materiały posłużą do stworzenia podstaw żądania zaspokojenia wspomnianych pretensji w przyszłym traktacie pokojowym.

Z uwagi na doniosły cel tej akcji każdy mieszkaniec Łodzi, który ma podstawy do zgłoszenia swej pretensji w stosunku do Niemców i b. Rzeszy powinien dokonać tej rejestracji zarówno w interesie państwowym, jak i własnym.

Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego w Łodzi dysponuje formularzami rejestracyjnymi oraz udziela wszelkich dodatkowych wyjaśnień. Rejestracja jest bezpłatna.



Piłkarze kandydują na listę

10 najlepszych sportowców Łodzi

Ze wszystkich sportów w Polsce najpopularnie.sza jest bezwątpienia piłka nożna. Nie trzeba nawet uzasadniać, dla czego tak się dzieje. W piłkę gra się niemal dziewięć miesięcy w roku, każdego tygodnia dziesiątki tysięcy widzów emocjonuje się meczami futbolowymi; jest wprawdzie jeszcze kilka innych gałęzi sportu również emocjonujących, ale piłka nożna ma nad niemi tę przewagę, że widz obserwuje jednocześnie walkę dwudziestudwu zawodników, walkę dwu zespołów.

Dla tego jednak, że futbol jest grą zespołową, wytypowanie najlepszych w roku 1946 piłkarzy jest rzeczą stosunkowo trudną. Można bez większej znajomości fachowej określić, który z zawodników łódzkich posiada większy lub mniejszy talent, ale nawet najlepszy zawodnik w słabym zespole nie będzie mógł poszczycić się dobrymi wynikami. A tu chodzi właśnie o wyniki.

2 SUKCESY ŁODZIAN

W minionym roku piłkarze łódzcy mogą pochwalić się dwoma większymi sukcesami: zwycięstwem nad niepokonaną w Polsce *Kamraterną z Norkoeping i zakwalifikowanie się mistrza A klasy do finałów mistrzostw* Polski. Oba te sukcesy były jednak dziełem jednego tylko zespołu — ŁKS.

BARAN *OTWIERA* LISTE

Zaj*mijmy się* więc przede wszyst*kim* zawodnikami tej drużyny. Najwybitniejszym piłkarzem ŁKSu jest **Stanisław Baran** reprezentacyjny piłkarz Polski. Już przed wojną **zwrócił** on na siebie uwagę kilku **doskonałymi** meczami w Warszawiance. Szybko też doczekał się szlifów reprezentacyjnych.

Po wojnie jego kariera związana **jest** z ŁKSem. Baran wypłynął na szerokie wody dopiero jednak w r. 1946. Kapitan PZPN Reyman wystawił go do reprezentacji na mecz z Torpedo. Łodzianin był obok Gracza najlepszym zawodnikiem na boisku, zdobywając dla barw polskich jedyną bramkę dnia.

Sukces ten powtórzył Baran na meczu z Torpedo w Łodzi. I tu był on jednym z najlepszych graczy, strzelając ponownie bramkę. Jedyne dwie bramki jakie Polacy zdobyli w dwu grach z Torpedo zdobył właśnie Baran.

W meczach lokalnych, Baran niemal zawsze był najlepszym piłkarzem na boisku.

Najbliższym partnerem Barana, jest również doskonały piłkarz prawoskrzydłowy ŁKS **Hogendorf**. Wprawdzie nie może się on pochwalić występami w reprezentacyjnej jedenastce Polski, ale przecież ocena wartości piłkarza nie może polegać na jego udziale w drużynie narodowej.

Hogendorf jest świetnym skrzydłowym. W minionym roku miał kilka doskonałych meczów, że wymienimy tu spotkanie z Kamraterną czy mecz eliminacyjny z „Orłem", kiedy był najlepszym na boisku. Na pozycji prawoskrzydłowego ma on tylko jednego groźnego konkurenta — Barana.

PARTNERZY PIERWSZEJ DWÓJKI

Obaj wymienieni *napastnicy mieli dzielnych partnerów w środkowym* w kierowniku ataku **Pietrzaku**, lewym łączniku **Łączu** i lewoskrzydłowym **Sidorze**.

W linii pomocy ŁKS grali Pegza, *Czyżewski, Kopera i Dawidowicz. Dawidowicz przeniósł się pod koniec* sezonu na Śląsk, gdzie zasilił prawdopodobnie Polonię bytomską.

Pegza i Czyżewski byli reprezentantami okręgu.

Parę obrońców ŁKS stanowili Włodarczyk i Grochowski. W bramce grał przez większą część sezonu Pisarski, w meczach o mistrzostwo Polski zmieniany często przez Styczyńskiego.

WICEMISTRZ ŁODZI

Wśr:d jedenastki ZZK najlepszym w ub. sezonie był lewoskrzydłowy **Henryk Koczewski**. Miał on kilka pierwszorzędnych meczów. Dwukrotnie brał udział w reprezentacji kolejarzy polskich, również — reprezentacyjny piłkarz okręgu łódzkiego.

Koczewski jest dość wszechstronnym sportowcem. Poza piłką nożną uprawia gry sportowe, i hokej. Koczewski jest dobrym hokeistą, przed wojną grał w pierwszej drużynie ŁKS, obecnie gra w poznańskiej Lechii.

Dobrym piłkarzem w ZZK jest również środkowy pomocnik najlepszy na tej pozycji gracz Łodzi — **Miller**. Ma on za sobą również kilka pierwszorzędnych meczów, najlepiej jednak zagrał na meczach o mistrzostwo klasy A przeciw ŁKSowi.

Do wybitniejszych zawodników kolejarzy należą' bramkarz **Depczyński**, wielokrotny reprezentant okręgu, środkowy napastnik Lewandowski, lewoskrzydłowy Kmin, pomocnicy **Korporowicz**, reprezentacyjny piłkarz Łodzi i Jóźwiak, obrońcy: **Gwoździński** — również reprezentacyjny gracz okręgu i **Mikołajczyk**.

GROŹNI KONKURENCI

Naigroźniejszymi konkurentami pierwszych dwu drużyn Łodzi jest zespół Widzewa i Zjednoczonych. Widzew ma naogół wyrównaną drużynę. Dobrze zapowiadał się obrońca **Słaby**, nie wiele ustępowali mu w ciągu sezonu **Fornalczyk i Gbyl**.

W drużynie Zjednoczonych, największą indywidualnośicą jest pomocnik **Urban**, *wymienić tu należy również* napastników **Tumasza** i **Jankowskiego** oraz bramkarza **Makutynowicza**. Ten ostatni jest również dobrym hokeistą, gra obecnie jako bramkarz w zespole ŁKSu.

Pod koniec sezonu świetną formą błysnęła Tomaszowska Lechia. Jednym z najlepszych jej zawodników jest środkowy napastnik **Jarema** groźny strzelec.

DOBRYCH PIŁKARZY JEST WIELU

Niesposób w jednym artykule omówić wszystkich piłkarzy dziesięciu, a nawet więcej (dobrzy zawodnicy grają również w B klasowych zespołach) klubów. Wymienimy więc niektórych, zastrzegając się, że właściwa ich wartość i wyniki w ciągu minionego roku ocenią czytelnicy „Kuriera Popularnego" w plebiscycie.

Mamy więc wśród A klasowych piłkarzy **Kraszewskiego** i **Bombę** z TURu łódzkiego **Jest Goszczko** z B klasowego Milicyjnego K. S. Jest **Klimczak** popularny przed wojną piłkarz ŁKSu obecnie grający w B. Klasowym Biegu. Nie zapominamy również o starych, którzy w ub. roku kończyli swą świetną karierę sportową.

WŁADYSŁAW KARASIAK...

Najpopularniejszy z nich jest napewno **Władysław Karasiak**. Ten reprezentacyjny piłkarz Polski, wielokrotny reprezentant okręgu grał niemal przez cały miniony sezon. Pod koniec mistrzostw A klasy ustąpił miejsca młodemu następcy. Oceniając jego grę w r. 1946, będziemy mieli zawsze w pamięci lata przedwojenne. Władysław Karasiak grał nieprzerwanie 40 lat w piłkę nożną. Właśnie w roku 1946 zakończył swą świetną karierę.

Brał również w kilku meczach udział Władysław Król, bodaj najwszechstronniejszy sportowiec Łodzi. W dwu gałęziach Król był przed wojną reprezentantem Polski — jako piłkarz i jako hokeista. Dziś piłkę nożną traktuje raczej jako przygotowanie kondycyjne dla hokeja. Jako hokeista jest w dalszym ciągu znakomitym zawodnikiem. W roku ub. był na.lepszy w drużynie ŁKS, która zdobyła wicemistrzostwo Polski.

W artykule powyższym staraliśmy się rzucić nazwiska popularniejszych i wybitniejszych łódzkich piłkarzy. Oczywiście pominęliśmy wielu, którym należy się miejsce na „liście honorowej". Należy jednak pamiętać, że artykuł nasz ma jedynie, — jak to zresztą zapowiadaliśmy — odświeżyć w pamięci czytelników niektóre wydarzenia i sylwetki z łódzkich boisk piłkarskich. Jesteśmy dalecy od jakichkolwiek sugestii. Czytelnicy sami zdecydują, kto z naszych piłkarzy był w r. 1946 najlepszym sportowcem, kto zasługuje na umieszczenie go wśród 10 najlepszych sportowców Łodzi.

Plebiscyt sportowy

Kuriera Popularnego

Kupon 4

Ł. O. Z. H. L

Komunikat Zarządu Nr. 2

Zarząd Ł. O. Z. H. L. przypomina wszystkim klubom, które zgłosiły swój akces do Ł. O. Z. H. L. o konieczności całkowitego wypełnienia wszystkich, związanych z tym formalności. Tylko ten klub może być traktowany formalnie jako członek *Ł. O. Z. H. L-u* i dopuszczony do mistrzostw okręgu w klasie A i B, któ ry wypełni i nadeśle następujące dane:

a) pisemne zgłoszenie przystapienia do Ł. O. Z. H. L. z podaniem dokładnego adresu,

b) wykaz władz sekcji hokejowej (w 2 egzemplarzach),

c) spis czynnych członków sekcji (podać nazwisko i imię zawodnika oraz datę urodzenia — w dwu egzemplarzach),

d) statut klubu hokejowego lub statut klubu (w dwu egzemplarzach),

e) wpłaci natychmiast następujące opłaty: składka na PZHL 500 zł wpisowe do ŁOZHL 200 zł, składka roczna do ŁOZHL 600 zł.

Kluby, które do tej pory nie wypełniły całkowicie tych formalności, uzupełnia je w ciągu 3 dni od daty ukazania sie powyższego komunikatu w prasie.

Karty zgłoszeń dla zawodników, są do nabycia u skarbnika Ł. O. Z. H. L. p. Niebrzydowskiego, który urzęduje codziennie od godz. 8-ej do 15-ej w Ubezpieczalni Społecznej — Wydział Lecznictwa, Łódź, ul. Wólczańska 225, (front II piętro, pokój Nr 50, tel. 197-65). Przypomina się klubom zgierskim o konieczności jak najszybszego ukończenia lodowiska w Zgierzu, celem przyśpieszenia ukończenia rozgrywek mistrzowskich okręgu łódzkiego w klasie A.

Wobec istnienia wielu klubów zamiejscowych, podaje sie numery telefoniczne członków Zarządu Ł. O. Z. H. L., celem umożliwienia szybkiego porozumienia się klubów w pilnych i ważnych sprawach:

Prezes Ł. O. Z. H. L. p. Lange Zygmunt tel. 152-15.

Vice-prz. p. Pawłowski (wydz. gier i dysp.) tel. 134-52,

Vice-prz. p. Brzeziński (wydz. spraw sędziow.) tel. 176-76.

Sekretarz p. Napieralski tel. 184-91.

Jeszcze raz przypomina się, że korespondencję do Ł. O. Z. H. L. należy kierować na adres: Łódź, ul. Aleja Kościuszki Nr 93 m. 3 (Z. Lange).

AZS MISTRZEM ŁODZI?

W pierwszym dniu zawodów o mistrzostwo klasy A w siatkówce męskiej, uzyskano następujące wyniki:

ŁKS—TUR 2:0 (15:10; 15:7); Zjednoczone—ZZK . 2:0 v. o., AZS—YMCA 7:15; 15:7; 15:8); TUR—ZZK 2:0 v. o. YMCA—Zjednoczone 2:0 (15:4; 15:4); AZS—ŁKS 2:0 (15:7; 15:12).

Po tych spotkaniach drużyna AZS-u została stuprocentowym faworytem mistrzostw siatkówki męskiej naszego okręgu.

Dalszy ciąg zawodów w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano, w sali Łódzkiej YMCA, Traugutta 3



26)

Roześmieli się wszyscy, a najbardziej sama Saira, gdyż dla niej wszyscy mężczyźni nie będący jedynym umiłowanym, któremu oddała swe ciało i wszystkie dni żywota, byli jedynie sam-lem — zwykłym mirażem pustynnym.

Natychmiast też wzięła wraz z mężem nieprzytomnego pod ramiona i *złożyła* na łożu w chacie ocienionej palmami. Pielęgnowali go oboje na zmianę czuwając przy nim dzień i noc. Długo walczył z gorączką i długo życie jego kołysało się w dłoni Allacha nie wiedząc,czy spaść na jedną, czy też na drugą stronę. Wreszcie pewnego dnia otworzył oczy i rozejrzał się ze zdumieniem po izbie. Saira zadrżała i w duchu podziękowała Allachowi, gdyż chwila ta nasunęła jej wspomnienie owego pamiętnego dnia, kedy po raz pierwszy mąż jej zwrócił na nią spojrzenie.

Czerwonowłosego nie było akurat w chacie. — Pracował w gaju budując nowe łoże, na które zamierzał przenieść tego wieczoru chorego. Saira czekała przy drzwiach nie wiedząc, czy nieznajomy znów zapadnie w sen, czy też będzie chciał jeść. Po chwili powiedział do niej coś w swej dziwnej mowie. Położyła palec na ustach nakazując mu milczenie, gdyż nie chciała, aby zmęczył się niepotrzebnie, sama zaś wyszła przed chatę i zawołała męża mówiąc mu:

— Brat twój obudził się wreszcie. Chce mówić z tobą.

Czerwonowłosy odrzucił topór, jak gdyby ów zapłonął mu w dłoni i biegiem ruszył w stronę domo. Przestrzaszyło ją to nieco, gdyż zawsze był spokojny bardzo i nieruchliwy i jak długo z nim żyła, nie widziała jeszcze aby biegł. Zaniepokojna weszła za nim. Zobaczyła, jak pochylony nad posłaniem potrząsał mocno dłonią chorego i wykrzykując jakieś słowa w języku ich wspólnego plemienia.

Od tej pory nie rozstawali się prawie ani na chwilę. Długie godziny potrafili spędzać siedząc i rozmawiając, przy czym słowa ich były powolne i rzadkie. W pierwszych dniach cieszyło to Sairę, gdyż rozumiała, jak wielką radością dla jej męża było odnalezienie rodaka. Później jednak poczęła się nieco niepokoić. Czerwonowłosy nie okazywał jej już tak wielkiej czułości jak dawniej. Praca także mu nagle obrzydła, tak, że wszystkie sprawy gospodarskie spadły na nią. Na dzieci, którym dawniej poświęcał wiele uwagi, nie chciał teraz nawet rzucić okiem. Odzywał się do nich rzadko i to wtedy jedynie, kiedy mu w czymś zawadzały. Choć nie powtórzyłaby tego ani ojcu, ani też żadnej z przyjaciółek, lecz często płakała po nocach, gdyż zaniedbywał ją w łożu i nie szukał już wypoczynku w jej ramionach po dniu pracy.

Wreszcie pewnego dnia nastąpiło wielkie i niespodziewane wydarzenie. Rankiem. kiedy mężczyźni spali jeszcze, a kobiety plemienia szły po wodę do źródła, oaza została otoczona przez wojsko. Składało się ono z Arabów jednolicie ubranych i dosiadających pięknych wielbłądów. Dowodzili nimi dwaj biali, z których jeden miał włosy czerwone, takie same, jak włosy męża Sairy. Kto żyw chwytał za broń i po chwili już z pomiędzy palm zagrzmiały strzały. Niebezpieczeństwo było wielkie. Słuchy o wyprawach wojsk angielskich przeciwko koczowniczym plemionom dotarły już do najgłębiej ukrytych w pustyni oaz. Znano je nawet na wschód od gór Besti i na południe od Bir en Natron. To też Salef ben Kassar pobiegł natychmiast do chaty zięcia, aby zawiadomić go, że wojskiem dowodzą dwaj biali oficerowie. Tymczasem wokół brzmiały już strzały. Napastnicy zajęli pozycje na górujących ponad oazą wydmach, rażąc stamtąd zdezorganizowaną niespodziewanym atakiem ludność. Czerwcnowłosy rozpatrzył się natychmiast w sytuacji i ku zdziwieniu teścia i członków rady zdarł z siebie odzienie, nakazując uczynić to samo przyjacielowi. Świecąc białością skóry wyszli z pomiędzy drzew i ukazali się na otwartej przestrzeni.

(d. c. n.)

Dzień w Łodzi

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dużurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54), Jarzębowskiego (Ruda Pabianicka).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR W.P.

Dziś dnia 5 i jutro dnia 6 stycznia 2 przedstawienia o godz. 15 i 19 min. 15 „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera.

TEATR TUR

Dziś dnia 5 i jutro dnia 6 stycznia 2 przedstawienia o godz. 15.30 i 19.15 świetnej komedii J. Blizińskiego „Pan Damazy" z udziałem Al. Zelwerowicza w roli tytułowej. Udział biorą: Kunina Dąbrowska, Łapicki, Woźniak, Fijewska, Grolicki, Bogucki, Koranówna, Urbański.

DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK R.T.P.D. ul. Nawrot 27

Dnia 5 stycznia 1947 r. widowisko M. Kownackiej „Cztery mile za piec" o godzinie 12-ej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Ostatnie dni pięknej barwnej operetki F. Lehara „Miłość cygańska". o godz. 16-ej i 19-ej. Kasa czynna od godz. 11-ej.

Początek punktualnie o godz. 19. Uwaga! Już wkrótce operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg".

TEATR „GONG" **ul. Południowa 11**

Dziś 2 przedstawienia

„Danina Humoru" udział biorą: Dymsza, Gierasieński, Wilczyńska, Karska, Janowska, Darski, Bolkowski, Szwajcer i Morawski.

Początek przedstawienia o godzinie 17 i 19.30.

TEATR KAMERALNY ul. Daszyńskiego 34

Dziś i jutro dwa przedstawienia współczesnej komedii J. Anouilh'a „Spotkanie" (Le rendez-vous de Senlis).

Udział biorą: K. Dejunowicz, B. Drapińska, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szaflarska, L. Tatarski.

Reżyseria — K. Rudzki.

Dekoracje — O. Axer.

Początek przedstawień o godzinie 16 i 19.15.

Kasa czynna od 10-ej Tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" **Traugutta 1**

Ostatnie dni komedii muzycznej Z. Gozdawy i W. Stępnia p. t. — „MOJA ŻONA PENELOPA" z udziałem całego zespołu „Syreny"

Początek przedst. o godz. 16,30 i 19,30. Kasa czynna cały dzień.

TEATR NOWY

Polski Balet Parnella, Kopernika 16. rozpoczął swe występy od 1. 1. 47. Kasa Teatru czynna od 14—19-ej. Początek od godz. 19-ej, w dni świąteczne od 16 i 19-ej.

WYSTĘPY ZESPOŁU ARTYSTYCZNO-ŚWIETLICOWEGO PAŃSTW. ZAKŁ. PRZEM. BAWEŁN. Nr. 1

Przedstawienia na ul. Rzgowskiej nie będą się odbywały; przeniesiono je do Teatru Popularnego — Ogrodowa 18.

KONCERTY

DWA GOŚCINNE WYSTĘPY ADY SARI W FILHARMONII

W niedzielę, 5. 1. i w poniedziałek, 6. 1. 47 r. o godz. 12-ej w południe wystąpi w Łodzi najznakomitsza polska śpiewaczka koloraturowa ADA SARI. Artystka wykona m. in. szereg aryj i pieśni z towarzyszeniem orkiestry. Koncerty odbędą się w sali kina „Bałtyk". — Ceny miejsc nie podwyższone.

RADIO

Program na niedzielę, 5 stycznia

6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 8.00 Dziennik. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. regionalna. 10.45 Koncert solistów. 11.15 Muzyka z płyt. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.30 — Niemcy po wojnie. 13.40 Aud. wojskowa. 14.10 „Kwadrans Kuźnicy". 14.25 Recenzja E. Korzeniewskiej p. t. „Dzisiejsza proza". 14.35 Chwilka Biura Studiów. 14.00 Teatr Wyobraźni „Tajfun" wg. J. Conrada. 15.20 Koncert muzyki popularnej. 16.00 Aud. sł.-muz. dla dzieci. 16.20 Kolędy. 16.35 Pieśni włoskie. 16.50 Listy i programy. 17.00 „Popołudnie przy mikrofonie". 18.15 „5 minut poezji". 18.20 Aud. dla świetlic wiejskich. 19.05 Aud. „Uśmiech i piosenka". 20.00 Dziennik. 20.25 — Koncert rozrywkowy. 21.05 Ciekawostki literackie. 21.15 „U naszych przyjaciół". 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Aud. rozrywkowa. 22.15 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.38 Koncert życzeń.

Program na poniedziałek, 6 stycznia

6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 8.00 Dziennik. 9.00 Nabożeństwo z Kościoła Mariackiego. 10.00 Audycja regionalna. 10.45 Aud. słowno-muzyczna. 11.15 Muzyka z płyt. — 12.05 Poranek symfoniczny. 14.35 Chwilka Biura Studiów. 14.40 Teatr Wyobraźni — „Fryderyk i Maria". 15.20 „W żłobie leży" — aud. sł.-muz. 16.00 Aud. dla dzieci. 16.30 Kolędy. 16.50 Fel. „O szopkach i jasełkach". 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 „5 minut poezji". 18.20 Muzyka. 19.05 Aud. „Uśmiech i piosenka". 20.00 Dziennik. 20.25 Koncert rozrywkowy. 21.05 „Obrazki z przeszłości". 21.15 „Paryż mówi". 21.45 Aud. rozrywkowa. 22.00 Kwadrans prozy. 22.25 Aud. rozrywkowa. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.30 Koncert życzeń.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Ulica Złoczyńców".
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Dziewczęta z Nowolipek"
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zaklęta Narzeczona".
GDYNIA (Przejazd 2) — „Nowe Pokolenie"
HEL (Legionów 2-4) — „Nowe Pokolenie"
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Co mój mąż robi w nocy".
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) „Bitwa o Mariany" ameryk. film światow. sławy „Droga do Zwycięstwa".
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski Kwiat".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Elwira Madigan"
ROBOTNIK Kilińskiego 178) — „Ich stu i ona jedna".
REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Strachy".
ROMA (Rzgowska 26) — „Jaśnie pan szofer".
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Zamieć śnieżna".
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Gdy Madelon".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu i ona jedna".
TĘCZA Piotrkowska nr. 108) — „Elwira Madigan"
WISŁA (Przejazd 1) — „Ulica Złoczyńców".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gunga Din"
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Korsarze Północy"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Znachor".

Kino "Wisła" rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta od godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk" — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA

Z okazji zaślubin ob. Zofii Andrzejakówny z ob. Teodorem Majerem i z inicjatywy członków rodziny oraz zaproszonych gości zebrana została kwota zł 7020, (zł. siedem tysięcy dwadzieścia), która ofiarowana została na odbudowę zburzonej przez hitlerowskich barbarzyńców Warszawy.

TEATR „SYRENA" — — — — — — — — — TRAUGUTTA 1.

DZIŚ I JUTRO dwa przedstawienia komedii muzycznej Z. Gozdawy i W. Stępnia p. t.

„MOJA ŻONA PENELOPA"

z UDZIAŁEM CAŁEGO ZESPOŁU „SYRENY".

Początek o godz. **16,30 i 19,30.** Kasa czynna cały dzień Tel. 272-70.

WKRÓTCE premiera komedii Hennequina i Vebera w opracowaniu i z piosenkami Jurandota — **„PANI PREZESOWA"**

DZIŚ i JUTRO występuje w TEATRZE NOWYM, KOPERNIKA 16

Polski Balet Parnella

Przedstawienia codziennie o godz. 19, w niedzielę i Trzech Króli, 6.1. o godz. 16 i 19-ej.

Dyrekcja teatru prosi o wcześniejsze nabywanie biletów celem uniknięcia tłoku przed przedstawieniem. Kasa czynna od 14—19. Dojazd tramwajami 8, 12 i 15. Telefon teatru 174-75.

TEATR KOMEDJI MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA

Godz. 16 i 19. **Godz. 16 i 19.**

MIŁOŚĆ CYGAŃSKA

operetka F. Lehara w 3-ch aktach.

Kasa czynna od godziny 11-ej.

POTRZEBNI CHŁOPCY

DO

roznoszenia gazet

ZGŁASZAĆ SIĘ: ul. PIOTRKOWSKA Nr 70, I piętro.

Gwiazdka dla dzieci od Kom. Pomocy Zimowej

Miejski Komitet Pomocy Zimowej urządza dziś i jutro gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy ze sfer robotniczych. Akcją tą zostanie objęte 2.300 dzieci, w tym 600 dzieci członków Zw. b. Więźniów Obozów Hitlerowskich.

Gwiazdka odbędzie się w CRDK i na peryferiach miasta, w świetlicach dzielnicowych PPS i PPR.

Każde dziecko w czasie uroczystości otrzyma paczkę o wartości 395 zł. z zawartością: 1 tabliczkę czekolady, mydło, parę pończoch i rękawiczki.

OGŁOSZENIE

W dniu 23 grudnia mierniczemu Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego zaginęła walizka skórzana w której oprócz rzeczy prywatnych znajdował się **operat techniczny wsi Siemiec** pow. Wieluń.

Łaskawego znalazcę prosimy o zwrot zagubionych rzeczy za **nagrodą 15.000 zł.** Tel. 281-00 wewnętrzny 13. **Wojewódzki Urząd Ziemski, Łódź, Traugutta Nr. 14.**

OSTRZEŻENIE

W dniu 19 grudnia 1946 r. z biura Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr 57

SKRADZIONO MASZYNĘ DO PISANIA

z długim wałkiem marki „Underwood" Nr. 3632310.

Ostrzega się przed nabyciem.

Inspektor Wojewódzki P. Z. U. W.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła. ul. Przejazd 6, Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6. tel. 101-50. —1433

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr TADEUSZ CHĘCINSKI asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11.

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6-ej po poł. Telefon 269-01.

Dr. med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

Dr. med. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i moczopłciowych. Piotrkowska 33 godzina 12—1 i 3—5½.

Dr ROMAN BORNSTEIN, Łódź, Traugutta 9, tel. 223-75 wznowił ordynację 4—6.

DR. MED. WIELICZAŃSKI Henryk choroby wewnętrzne spec. chorób płuc i serca. Łódź, ul. Piotrkowska 152 m. 3. Tel. 183-16, przyjmuje 3—5 po poł.

Dr SWIECIDŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4—6, ul. Zawadzka 38. —5287

Dr BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Zaofiarowanie pracy

PRZYJMIEMY 1 planistę, 1 kalkulatora, 1 elektromontera z dłuższą praktyką, 1 majstra tkackiego z kwalifikacjami, 1 majstra na maszyny obrączk., 1 majstra na oddział przygotowawczy przędzalni, 2-ch obciągaczy na obrączniaki, prządki na maszyny obrączkowe pomagaczki na maszyny obrączkowe. *Zgłaszać się Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 18 w Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 239 Wydział Personalny.*

ZAANGAŻUJEMY od zaraz wykwalifikowanych buchalterów(ki) oraz pomoce buchalteryjne, dla których istnieją duże możliwości wszechstronnej praktyki w buchalterii. Podania z życiorysem kierować do Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 10. (pap)

PAŃSTWOWA Wytwórnia Aparatów Roentgenowskich i Elektromedycznych „Elektrosan" w Łodzi, ul. Świętokrzyska 11/13, poszukuje: 1) księgowego, 2) korespondentkę-maszynistkę, 3) ślusarzy na wykrojniki (sznyty), 4) blacharzy na roboty galanteryjne, 5) tokarzy na drobne roboty. Podania i życiorysy należy składać w biurze Wytwórni. (pap)

POSZUKUJEMY rutynowanych maszynistek. Zgłoszenia: Wydział Personalny Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych, ul. Piotrkowska 82. —5267

EKSPEDIENTKA do sklepu rybnego potrzebna. Zgłoszenia: Łódź, ul. Wólczańska 73, parter. —5286

POTRZEBNY palacz do centralnego ogrzewania. Zgłaszać się: Drukarnia P. Z. W. S. Warszawaska 9. —5290

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA 40 oszklonych okien inspektowych. Wiadomość: Telefon 104-33. —5266

KARAKUŁY — modny fason okazyjnie sprzedam, tel. 160-31. —5284

Różne

PRACOWNIA *kożuszków zakopiańskich — przyjmuje wszelkie roboty.* Łódź, ul. Piłsudskiego 50, m. 10 (wejście z podwórka na lewo, II-gie piętro). —5269

SZUKAM wspólnika *do* składu drzewa — plac *w śródmieściu* z zaufaniem *klienteli. Zgłoszenia* do Administracji *„Kuriera Popularnego"* pod *„Zaufanie".* —5282

Lokale

POKOJU z niekrępującym wejściem poszukuje samotny, na stanowisku. Zgłoszenia do Administracji pod Nr 2849. —5285

SPRZEDAM kocioł - lokomobilę 15 atm., 68², ogrzewany systemem wyciągowym — gotowy do ruchu. Łódź, ul. Żeromskiego 90, tel. 162-2. —5289

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną na trasie Aleksandrów—Tejplice, palcówkę, kartę rejestracyjną RKU-Łódź pow., na nazwisko Jozinkiewicz Wiktor — ul. P.O.W. Nr 6. —5281

UNIEWAŻNIAM skradzione w Kamieńcu n. D. 16. 10. 46 r. kartę ewakuacyjną, wystawioną przez PUR w Stanisławowie 22. 2. 1946 r. na nazwisko Zmora Józef, urodz. 4. 1. 1895 roku, w Przeworsku, zam. w Zabłotowie, powiat Aniatyn.—Złodziejowi daruję 5 tysięcy, które ukradł z dokumentami, niech będzie łaskaw odesłać kartę ewakuacyjną na adres: Zmora Józef, zarządca Państwowego Majątku w Tarnawie, ost. p. Ząbkowice (Dolny Śląsk). —5283

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód zameldowania rodziny wydany przez Zarząd Miejski w Zgierzu. — Alfons Radziński, Zgierz, ul. Piaskowa 19. —5288

KSIĄŻKI Z OBRAZKAMI dla dzieci, czasopisma dziecięce nabędziesz w Księgarni Okręgowej Spółdzielni Nauczycielskiej, ul. Piotrkowska 149, Sklepy: **Zgierska 107, Pl. Niepodległości (Hala Targowa).**

Redakcja: Łódź Piotrkowska 68. Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: **Artur Karaczewski.** Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza".

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—011495 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.